Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 9 marca 1934 roku. | Nr. 67.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Sekwestr sądowy Żyrardowa

Nowy zarząd w rękach pp. Wł. Srzednickiego, W. Lacherta i W. Szujskiego.

WARSZAWA, 8. 3. (Tel. wł.) Dziś o godz. 11 ogłoszony został wyrok sądu handlowego w słynnym zatargu o „Zakłady Żyrardowskie".

Sąd orzekł **sekwestr „Zakładów Żyrardowskich"**.

Przewodniczący sądu po tej sensacyjnej decyzji odczytał obszerne motywy. które skłoniły sąd do uznania roszczeń polskiej grupy mniejszościowej akcjonarjuszów „Zakładów Żyrardowskich" za słuszne.

Umowa, zawarta między Żyrardowem, a francuską firmą „Comptoir de l'Industrie Cotoniere" obejmowała cały szereg zobowiązań, niewspółmiernie **obciążających Żyrardów na rzecz firmy francuskiej.** Szczególnie klauzula o przyznanie 2% od całkowitego obrotu Żyrardowa na rzecz „CIF", wzamian za bliżej nieokreśloną pomoc, w dostatecznej mierze podkreśla i uwypukla niekorzystny charakter umowy.

„C. I. F.", uzyskiwał jakgdyby podwójne pokrycie swych roszczeń i oprocentowanie sięgało powyżej 20%.

Biegli buchalterzy znaleźli nadto szereg innych niedokładności w księgowości fabryki żyrardowskiej, że poszczególne pozycje były pozbawione podstawy prawnej i faktycznej. Umowa między firmą francuską, a Żyrardowem, dająca jedynie jednostronne korzyści Francuzom, chociaż wygasła w 1930 r., jednak była wykonywana do dnia dzisiejszego.

Sąd powołuje się dalej na słynne walne zgromadzenie akcjonarjuszów odbyte w dniu 22 stycznia oraz porusza wniosek prof. Młynarskiego, podający krytyce działalność władz żyrardowskich, ujawnioną w sposobie prowadzenia przedsiębiorstwa na niekorzyść polskiej grupy mniejszościowej. Sąd, biorąc pod uwagę ową **rabunkową gospodarkę w Żyrardowie,** zezwalającą na pobieranie lichwiarskich procentów na rzecz firm francuskich, podkreślił, że nie znajduje to oparcia w zwyczajach handlowych i godzi w pierwszym rzędzie w prawa i interesy mniejszości akcjonarjuszów, sprzyjając jednocześnie odpływowi znacznych kapitałów zagranicę.

Stosowanie tego rodzaju systemu rządzenia świadczy o nienotowanych stosunkach handlowych, metodach, wkraczających w sferę uchybień prawa karnego.

Żądanie grupy polskiej **zmierza do uzdrowienia metod gospodarki oraz dochodzenia należności od dotychczasowych członków zarządu swych szkód i strat,** posiesionych w ciągu długiego czasu. Ponieważ pozostawanie obecnych zarządców u steru władzy w Żyrardowie mogłoby spowodować dalsze niepowetowane straty, przeto sąd uznaje wiarogodność roszczeń polskich akcjonarjuszów Żyrardowa i wyznacza sekwestr sądowy nad fabryką.

Sąd handlowy jednocześnie wyznaczył odrazu zarządców sądowych. Są nimi inżynier technolog, pułkownik **Władysł. Srzednicki, dyrektor Związku przemysłu włókienniczego, Wacław Lachert,** członek zarządu i naczelny dyrektor syndykatu eksportowego odzieży, b. naczelny dyrektor zakładów przemysłowych Scheiblera i Grochmana w Łodzi i b. prezes zrzeszenia produentów przędzy bawełnianej oraz p. **Wacław Szujski.** b. senator.

Na ogłoszeniu tego sensacyjnego wyroku, który ma pchnąć Żyrardów na nową drogę powodzenia, zebrało się sporo publiczności, żywo dyskutując postanowienie sądu, przyznając słuszność mniejszości polskich akcjonarjuszów.

Wyrok ma niezmiernie doniosłe znaczenie nietylko dla uzdrowienia gospodarki Żyrardowa, ale i dla dalszego losu fabryki, w której niszczono produkcję i pozbawiano olbrzymie rzesze robotników pracy i kawałka chleba.

Ożywiona dyskusja w Sejmie

Opozycja przeciw pełnomocnictwom.

WARSZAWA, 8.3. (PAT). Dzisiejsze plenarne posiedzenie rozpoczęło się od sprawozdania komisji przemysłowo-handlowej o rządowym projekcie ustawy dot. zmiany rozporządzenia p. Prezydenta R. P. o prawie przemysłowem.

Sprawozdawca poseł **Sowiński** podkreślił, że nowelizacja tego prawa stała się konieczną, m. in. dla przystosowania przepisów prawa przemysłowego do wynikających obecnych warunków gospodarczych wymagań w zakresie norm dotyczących organizacyj przemysłu oraz państwowej administracji przemysłu.

W dyskusji zabierali głos posłowie: **Terlikowski, Zieliński, Langer i Rotenstreich.**

WARSZAWA, 8.3. (Tel. wł.) Po sześciogodzinnej bardzo ożywionej dyskusji ustawa została przyjęta.

Kluby opozycyjne złożyły deklarację przeciw uchwalonym pełnomocnictwom rządowym.

Pertraktacje handlowe

polsko-angielskie.

WARSZAWA, 8.3. (PAT). Dziś w godzinach przedpołudniowych w siedzibie warszawskiej Izby przemysłowo - handlowej odbyło się inauguracyjne posiedzenie delegacji angielskiej z przedstawicielami przemysłu i handlu polskiego. Przewodniczył prezes Minkowski. Inauguracyjne przemówienia wygłosili pp. **Minkowski i Klarner** oraz przewodniczący delegacji angielskiej p. **Ramsden.** Właściwe pertraktacje będą się odbywały w szeregu sekcyj branżowych.

Jutro przewidywany jest wyjazd członków sekcji do Łodzi na zwiedzenie zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana, poczem w godzinach popołudniowych odbędzie się konferencja w łódzkiej Izbie przem.-handlowej. W poniedziałek przewidziany jest wyjazd członków sekcji na zwiedzenie państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach. Przewidziany jest pozatem wyjazd członków sekcji maszyn rolniczych w sobotę do Poznania, gdzie odbędzie się konferencja w Izbie przemysłowo-handlowej oraz zwiedzenie fabryki f. Cegielski i majątku Rogalin. Sekcja wyrobów stalowych wyjedzie do Katowic 9 bm., gdzie odbędzie się konferencja w Syndykacie hut żelaznych i nastąpi zwiedzenia fabryk. Członkowie sekcji blachy białej, którzy również wyjeżdżają 9 bm. do Katowic odbędą konferencje w dniu 12 bm. Pozatem możliwy jest wyjazd prezesa delegacji Ramsdena dnia 9 bm. do Łodzi wraz z delegacją przemysłu włókienniczego. Pertraktacje potrwają prawdopodobnie do 19 bm.

Naprężona sytuacja w Hiszpanji

Ogłoszenie stanu wyjątkowego w Madrycie.

PARYŻ, 8.3. Z Madrytu donoszą, że **sytuacja polityczna jest niezwykle naprężona.**

Strajkujący rzucili dwie bomby, które wyrządziły **poważne szkody.** W pobliżu Madrytu **wykoleił się pociąg.** Katastrofa miała być spowodowana przez sabotaż. Nowy minister spraw wewnętrznych, Salasar Alonso, oświadczył, że **rząd jest zdecydowany walczyć za pomocą wszelkich środków przeciwko próbom zakłócenia porządku publicznego.**

Ogłoszenie stanu wyjątkowego w Madrycie nie oznacza wcale, aby istniały powody do zaniepokojenia. Rząd pragnie w ten sposób opanować sytuację i nie dopuścić do rozszerzania się strajku. Cenzura prewencyjna pism nie będzie wprowadzona.

Gil Robles, przywódca największego stronnictwa w Kortezach — ludowej akcji katolickiej — oświadczył, że **partja jego obali rząd** w razie gdyby podczas poniedziałkowego strajku drukarzy władze nie przedsięwzięły środków ochrony robotników, pracujących w drukarni dziennika „El Debate". Dziennik ten zatrudnia wyłącznie robotników katolickich, którzy nie zamierzają przystępować do strajku. Robles domagał się ochrony przeciwko ewentualnym próbom zakłócenia pracy.

B. premjer Bartel

NA ZAMKU.

WARSZAWA, 8.3. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym b. premjer Bartel przyjęty był na Zamku. Wizyta ta prawdopodobnie ma związek z wczorajszą konferencją w Belwederze.

Kto zamordował

SĘDZIEGO PRINCE'A?

PARYŻ, 8.3. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie zabójstwa sędziego Prince'a prowadzone jest w dalszym ciągu.

Obecnie w Paryżu już trwają gorączkowe poszukiwania za człowiekiem, który kupił nóż, znaleziony w pobliżu zwłok. Policja jest już na tropie i osobnik ów zostanie prawdopodobnie wkrótce ujęty.

Charakterystycznem jest, że ub. nocy **rozbił się w drodze do Dijon samochód osobowy.** Pasażerowie, którzy wyszli z katastrofą obronną ręką, zniknęli w tajemniczy sposób.



Rita Georg, aktorka wiedeńska podejrzewana o uprawianie do spółki ze Stawiskim szpiegostwa, przybyła z Wiednia do Paryża, dla przesłuchania jej przez sędziego śledczego. Na zdjęciu Rita Georg w towarzystwie swego adwokata.

Manifestacje antypolskie

W CZECHOSŁOWACJI.

MORAWSKA OSTRAWA, 8.3. — (PAT) Manifestacje antypolskie wyznaczone na 11 marca w Czeskim Cieszynie będą miały charakter skromniejszy niż dotychczas zamierzano.

Do udziału w manifestacjach dopuszczeni będą członkowie towarzystw, które je urządzają.

Pisma czeskie zapowiadają, że manifestacja będzie dla Polaków nowem ostrzeżeniem.

Nowa ordynacja podatkowa

Jakie zmiany czekają podatników.

Przez cały dzień onegdajszy obradowała sejmowa komisja skarbowa nad rządowym projektem ustawy o ordynacji podatkowej. Projekt rządowy referował pos. **Rudziński** (BB). Jak wiadomo, największe zastrzeżenia obudziło postanowienie projektu, zrywające z dotychczasowym systemem wymiaru podatków w I-szej instancji przez komisje szacunkowe i powierzające te czynności urzędom skarbowym. Projekt zachowuje jedynie

KOMISJE ODWOŁAWCZE,

oparte prawie wyłącznie na czynniku obywatelskim, powołanym z grona płatników. W przeciwieństwie jednakże do stanu dotychczasowego, na czele komisji odwoławczej ma stać niezależny od dyrektora Izby skarbowej urzędnik, mianowany przez ministra skarbu spośród urzędników Ministerstwa skarbu.

W dyskusji nad rządowym projektem pierwszy zabrał głos pos. **Gruetzmacher** (Kl. nar.), wyrażając wątpliwość co do celowości przepisów, stanowiących novum w porównaniu z dotychczasową praktyką. Przedewszystkiem nasuwa się pytanie, czy dobrze jest usunąć z pierwszej instancji

CZYNNIK SPOŁECZNY.

Jeżeli nie spełnił on należycie swego zadania, to czy nie lepszym sposobem naprawy byłoby dać ściślejsze przepisy oraz żądać od członków komisji pewnych minimalnych kwalifikacyj.

Wątpliwości nastręcza także

OGRANICZENIE PRAW PŁATNIKA,

który ma utrudniony dostęp do I instancji, tj. do komisji wymiarowej w celu uzasadnienia i obrony przed nadmiernym wymiarem podatków. Druga zaś instancja, to komisja odwoławcza od podatku już wymierzonego. Procedura ta utrudniona jest jeszcze przez odległość komisji odwoławczej i dodatkowe opłaty w pewnych wypadkach niepodlegających zwrotowi.

W dalszej dyskusji przemawiali przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych i p. minister skarbu **Zawadzki.** Do projektu zgłoszono liczne poprawki.

W konsekwencji projekt ustawy zmieniono w kilku punktach.

Zmiany, wprowadzone do projektu, są następujące:

Przeprowadzono zasadę, że tak przewodniczący, jak i zastępcy przewodniczących komisyj odwoławczych, **będą** wyższymi urzędnikami, **mianowanymi** przez ministra skarbu i niezależnymi od dyrektorów izb skarbowych.

Rozszerzono zakres kompetencji komisji odwoławczej również na sprawy dotyczące podatku od placów budowlanych.

Wzmocniono moc dowodową ksiąg i zeznań, opartych o księgi.

Wprowadzono szereg poprawek, dotyczących podatku gruntowego, z których najważniejszą jest poprawka do art. 104. dotyczącego dodatkowych wymiarów o brzmieniu następującem:

„W podatku gruntowym za później ujawnione konkretne okoliczności faktyczne nie uważa się sprostowań, wynikłych na skutek klasyfikacji gruntu i zmian w pomiarach gruntów, dokonanych ponownie przez urzędy państwowe, lub przez instytucje kredytu długoterminowego oraz przez mierniczych, których określa minister skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych w drodze rozporządzeń".

W sprawie nadpłat, podlegających zwrotowi lub zaliczeniu, wprowadzono poprawkę, iż będą one oprocentowane, „licząc od dnia wpłaty sumy, uznanej przez władzę skarbową, lub w wyniku odwołania za niesłusznie pobraną", zamiast jak w projekcie rządowym „od dnia wniesienia prośby o zwrot nadpłaty".

Wprowadzono również zasadniczą poprawkę do art. 136, dotyczącego zapłacenia należności podatków przez nowonabywcę nieruchomości przez dodanie nowego paragrafu o następującem brzmieniu:

„Wysokość należności nie może być wyższa od podanej przez właściwą władzę skarbową na skutek prośby zainteresowanych płatników".

Również ważną poprawkę wprowadzono do art. 140, dotyczącego prawa pierwszeństwa zaspokojenia pretensji podatku przemysłowego z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa. W związku z faktem, że ruchomości, będące w posiadaniu przedsiębiorstwa nie zawsze stanowią własność tego przedsiębiorstwa, zobowiązano ministra skarbu do wydania odpowiednich rozporządzeń przez dodanie zdania o następującem brzmieniu:

„Minister skarbu określa drogą rozporządzeń, jaki majątek ruchomy należy uważać za należący do przedsiębiorstwa".

Ś. † P.

Mikołaj Czerski

emerytowany urzędnik Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź"

urodzony w r. 1870, zmarł w dniu 7 marca 1934 roku.

W ciągu 35-letniej sumiennej pracy zyskał sobie nasze uznanie i szacunek.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja

Bezimiennego Towarzystwa Kopalń Węgla „Czeladź"

1956

Izby lekarskie

Dwustopniowy samorząd lekarski

Sejmowa komisja zdrowia publicznego pod przewodnictwem posła dra Dybowskiego przyjęła onegdaj po referacie pos. dra Brokowskiego i dyskusji projekt ustawy o izbach lekarskich.

Projekt przewiduje samorząd dwustopniowy, tj. okręgowe izby lekarskie i naczelną izbę lekarską, która jest władzą nadzorczą w stosunku do izb okręg.

Do zakresu działania **izb lekarskich** należy m. in. współdziałanie z władzami rządowemi i samorządowemi w sprawach zdrowia publicznego, inicjowanie i popieranie instytucyj naukowych oraz inicjowanie, prowadzenie i opiekowanie instytucyj społecznych. Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych powołane są jako pierwsza instancja, sądy dyscyplinarne okręgowych izb lekarskich, a jako instancja odwoławcza sąd dyscyplinarny naczelnej izby lekarskiej. Przy paragrafie dotyczącym sądów, komisja przyjęła poprawkę, według której minister opieki społecznej mianuje 5 członków sądu dyscyplinarnego naczelnej izby lekarskiej z grona lekarzy.

Spory między lekarzami oraz spory lekarzy z pacjentami mogą być za pisemną zgodą stron przekazane do rozstrzygnięcia sądowi dyscyplinarnemu izby, jako sądowi polubownemu.

Bardzo ważnem zagadnieniem, które znalazło swój wyraz w nowej ustawie, jest nadanie jej charakteru obowiązującego na całym obszarze państwa, nie wyłączając województwa Śląskiego.

Oddanie ostatniej posługi.

WARSZAWA, 8.3. (Tel. wł.) Dziś odbył się pogrzeb śp. Juljana Smulikowskiego posła na Sejm, wiceprezesa Związku nauczycielstwa polskiego. W żałobnych uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz z premjerem Jędrzejewiczem oraz delegacje szkół ze sztandarami z całej Polski i przedstawiciele Związku nauczycielstwa polskiego. Przed nabożeństwem żałobnem premjer Jędrzejewicz udekorował trumnę krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski. Po odprawieniu egzekwji żałobnych nad grobem przemawiali premjer Jędrzejewicz, Sławek i wiceprezes Zw. nauczycielstwa polskiego Nowicki. Na mogile złożono szereg wieńców.

WARSZAWA, 8.3. (Tel. wł.). Również odbył się pogrzeb śp. Jana Romera, gen. dywizji w stanie spoczynku, b. inspektora armji. W uroczystości żałobnej wzięli udział minister Hubicki, gen. Sławoj-Składkowski, wszyscy generałowie i wyżsi oficerowie głównego inspektoratu sił zbrojnych z gen. dywizji Rydzem-Śmigłym i szefem sztabu głównego Gąsiorowskim, delegacje oddziałów stacjonowanych w Warszawie oraz delegacje oficerów wszystkich pułków.

Odłożony lot

LOTNIKÓW FRANCUSKICH.

PARYŻ, 8.3. (PAT). Słynni lotnicy francuscy Codes i Rossi, którzy zamierzali wystartować z Istres celem ustalenia nowego światowego rekordu lotu w linji prostej postanowili ze względu na warunki atmosferyczne odłożyć swój odlot do przyszłego tygodnia.

„Już się strzelam..."

Niezwykła historja niedoszłego somobójstwa.

Marzeniem młodego, dwojga imion, **Izaaka Dawida Szychtera** z Będzina (Jasna 12), będącego obecnie w wieku poborowym (21 lat) było zostać przedstawicielem jakiejś poważnej firmy handlowej.

Dzięki protekcji oraz szczęściu Dawid Sz. **został niedawno przedstawicielem na Zagłębie Dąbr. warszawskiej firmy transportowej „Przedborski".**

Ponieważ Szychter był, pomimo młodego wieku, człowiekiem bardzo obrotnym, **firma była z niego bardzo zadowolona.** Tymczasem, jak się okazało, młody, dwojga imion, Szychter na zaufanie to zupełnie nie zasługiwał. Zamiast bowiem inkasowane w imieniu firmy pieniądze przesyłać do kasy, młodzieniec **obracał je na swoje potrzeby**, a ponieważ miał wrodzony temperament i lubił się zabawić, w krótkim czasie **roztrwonił 3700 zł.,** stanowiące własność firmy.

Gdy przyszedł ostateczny termin przesłania pieniędzy, a młody Dawidek nie miał nic w kieszeni oprócz płótna, popadł on w czarną melancholję. Chcąc wyjść z honorem, młodzieniec **postanowił popełnić samobójstwo.**

W tajemnicy przed rodziną i znajomymi Dawidek **kupił rewolwer bębenkowy** oraz cztery naboje, a jednocześnie wyznaczył sobie termin opuszczenia padołu ziemskiego. Dniem tym miał być 7 marca 1934 r.

Nie chcąc narażać rodziny na nieprzyjemności p. Dawidek postanowił odebrać sobie życie **w hotelu** i to nie w Będzinie, lecz w Dąbrowie.

Hotelem tym, w którym miał młody Szychter spędzić ostatnie chwile swego życia był hotel Krakowski.

Onegdaj Szychter, zaopatrzony w rewolwer i naboje (dodać należy, że naboje trzymał osobno) udał się do hotelu i wynajął tam pokój. O swych zamiarach samobójczych oraz o miejscu, gdzie ma rozegrać się tragedja, Dawidek **opowiedział swym siostrom.**

Po oświadczeniu tem, obie siostry postanowiły za wszelką cenę nie dopuścić do samobójstwa. Jedna z nich udała się wraz z bratem do hotelu, druga zaś chodziła po ulicy przed domem, w którym znajduje się hotel, oczekując wiadomości od siostry.

Tymczasem p. Dawid zasiadłszy w pokoju za stołem **zabrał się do pisania listów.** W ciągu kilku minut napisał dwa listy do rodziny, komunikując w nich o przyczynach, które zmusiły go do rozstania się z życiem.

Po zaklejeniu i zaadresowaniu listów p. Dawid wyrzucił ze ściśniętego gardła trzy słowa: **„Już się strzelam".**

Słysząc to siostra podniosła wielki lament, przyczem krzyki słychać było aż na ulicy. Usłyszała je również druga siostra Dawida i poczęła rozpaczliwie wzywać pomocy. Przypadek zdarzył, że w tym czasie **przechodził jeden z policjantów** miejscowego komisarjatu. P. Sonia, tak było na imię siostrze Szychtera, ujrzawszy go, zakomunikowała mu z płaczem, że brat zastrzelił się w hotelu.

Posterunkowy zaskoczony tem oświadczeniem pobiegł szybko do hotelu, gdzie w jednym z pokoi zastał siedzącego przy stoliku **ze smutną miną** Szychtera, obok niego zaś zalewającą się łzami niewiastę.

Po krótkiej rozmowie dzielny policjant dowiedział się o zamiarze samobójczym Szychtera oraz o tem, że rewolwer, który miał wyprawić młodego żyda w zaświaty **znajduje się u... właściciela hotelu.**

W pierwszej chwili policjant **zaniemówił ze zdziwienia.** Później, przypuszczając, że Szychterze nie znalazł żadnej broni, posterunkowy udał się do właściciela hotelu.

Wówczas okazało się, że Szychter mówił prawdę, bowiem właściciel hotelu **wręczył policjantowi rewolwer i naboje,** które Szychter oddał mu na przechowanie.

Wyprowadzony tem z równowagi policjant zdenerwował się mocno, zakwestjonował broń, a następnie odprowadził Szychtera do komisarjatu.

Niedoszły samobójca zostanie pociągnięty do odpowiedzialności **za defraudację oraz za nielegalne posiadanie broni.**

Nie jest wykluczone, że siostra Szychtera, która zawiadomiła policjanta o samobójstwie brata, zostanie pociągnięta do odpowiedzialności za **wprowadzenie w błąd władzy.**

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 125.65, Holandja 337.50, Kopenhaga 120.60, Londyn 27.00, Nowy Jork 5.31¼, Nowy Jork (kabel) 5.31 i trzy czw. Oslo 135.65, Paryż 34.94, Praga 22.00, Szwajcarja 171.45, Sztokholm 139.25, Włochy 45.60

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.29¼. Rubel złoty 4.72. Dolar złoty 9.01. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210.40. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.65, Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.05. Korona czechosłowacka (banknoty) w obrotach prywatnych 21.10.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.90; 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.75—57.63—58.00 (odcinki po 500 dol.) 58.25—59.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 115.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.65—52.75; 5 proc. konwersyjna 59.25—59.75; 6 proc. poż. dolarowa 70.15 (w proc.) 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 53.75.

Akcje: Bank Polski 78.50—78.00; Starachowice 11.25—11.10—11.25.

PLAN AMERYKAŃSKI.

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn. przekracza w tej chwili 11 miljonów ludzi. Około 4 milj. spośród nich znalazło pracę na zimę przy robotach publicznych, ale od 1 kwietnia nastąpi likwidacja tych robót i cała ta masa ludzi znajdzie się znowu bez środków do życia. Co będzie z nimi dalej?

Olbrzymim dymensjom, jakie posiada w Ameryce problem bezrobocia, odpowiadają także olbrzymie linje planu walki z niem. Kongres przeznaczył niedawno na ten cel kredyt 950 milj. dolarów (z biegiem czasu trzeba będzie prawdopodobnie jeszcze tę dotację podwyższyć), obecnie zaś rząd opracował konkretny plan dalszej akcji.

Dla Roosevelta i jego doradców zagadnienie bezrobocia nie jest, jak to bywa w innych krajach, sprawą psychologiczno - polityczną — kwestją, jak zmniejszyć lub unieszkodliwić niezadowolenie głodujących z braku pracy mas — ale stanowi tylko jeden z odcinków walki z katastrofą ekonomiczną zapomocą ekonomicznych środków. Jest to raczej odcinek uboczny; na froncie głównym stoi sprawa ożywienia produkcji przez polepszenie zbytu, a więc ożywienie konsumcji.

W Ameryce konsumcja — rozumuje Roosevelt — opiera się w dwóch trzecich na ludziach, zarabiających mniej niż 2 tysiące dolarów rocznie. Aby więc zwiększyć konsumcję, trzeba tej właśnie najważniejszej grupie konsumentów przywrócić jej siłę konsumcyjną, poprawiając na jej korzyść udział w ogólnym dochodzie społecznym, jaki jej na podstawie obecnego układu stosunków przypada. Bezrobotni mają dla Roosevelta znaczenie przedewszystkiem jako członkowie tej grupy, jako konsumenci, których siła nabywcza zamarła i musi być regenerowana.

Przy takiem pojmowaniu sprawy kwestja pieniędzy, a więc wypłaty zasiłków, pozostaje na uboczu, bo nie trafia w jej istotę. Dla Amerykanina, przywykłego opierać wszystko na siłach własnych, zasiłki wedle systemu angielskiego są rzeczą niezrozumiałą i nawet ubliżającą, każdy myśli przedewszystkiem o znalezieniu pracy. W tym też kierunku idzie nowy plan rządowy.

Dzieli on bezrobotnych na trzy główne grupy: 1) tych, którzy rozproszeni są pośród okręgów rolniczych, 2) „rozbitków" t. j. bezrobotnych w tych okolicach, gdzie przemysł koncentruje się do jednej gałęzi i wskutek zastoju w fabrykach cała ludność znalazła się bez pracy, 3) bezrobotnych w wielkich miastach i centrach przemysłowych.

W pierwszej grupie zamierza się umożliwić bezrobotnym wyżywienie się z pracy na roli, ograniczonej do potrzeb własnych, oraz dać im sezonowe uboczne zarobki przy budowie dróg i w gospodarce leśnej.

Grupa druga, którą szacują na 400 tysięcy rodzin, wymagałaby — jeśliby się miało radykalnie uleczyć bezrobocie — przeniesienia bezrobotnej ludności w inne okolice. Tak daleko nowy plan jeszcze nie idzie. Ogranicza się on narazie do postawienia wytycznej: osadzania bezrobotnych na małych działkach ziemi i stworzenia możliwości dla ich pracy przemysłowej w postaci zajęcia ubocznego.

W grupie trzeciej, najważniejszej, akcja opierać się będzie na robotach publicznych. Będą to roboty, „których w normalnych warunkach korporacje publiczne się nie podejmują, ale które w chwili obecnej pozostają poza polem inicjatywy przemysłu prywatnego". Będą to zatem mogły być najrozmaitsze dziedziny przemysłu. Praca ma być dawana w postaci prowizorjum, na okres nie dłuższy nad 6 miesięcy, by nie przybrała formy stałej troski państwa o los dalszych bezrobotnych jednostek. Podobnemi zasadami będzie się kierował rząd amerykański także w stosunku do bezrobotnych pracowników umysłowych.

Narazie plan amerykański zawiera tylko ogólne ramy, dopiero skutki praktyczne okażą jego wartość. W każdym razie skonstruowany jest w sposób logiczny i celowy, a dalsze jego losy będą zasługiwały na baczną obserwację w Europie.



PRZED SPOTKANIEM W RZYMIE.

Dnia 12 marca nastąpi w Rzymie spotkanie (od lewej) Mussoliniego, premjera węgierskiego Gömbösza i kanclerza Dollfussa. Poniżej Palazzo Venezia w Rzymie, gdzie toczyć się będą obrady trzech mężów stanu.

USTĘPSTWA HITLERA

wobec Stolicy Apostolskiej.

Doniesienia telegraficzne z Berlina przyniosły w ostatnich dniach wiadomość, że **przedstawiciel rządu niemieckiego dyrektor ministerjalny Buttmann**, który, jak wiadomo powrócił do Niemiec, nie osiągnąwszy porozumienia w rokowaniach z reprezentantami Watykanu w sprawie przepisów wykonawczych do konkordatu z Rzeszą, **otrzymał nowe rozszerzone pełnomocnictwa i ponownie wyjechał do Rzymu.**

To podjęcie przerwanych negocjacyj nastąpiło z inicjatywy niemieckiej. Jeżeli Berlin, decydując się na ten krok, liczył na pomyślny wynik nowych rozmów, w co trudno wątpić, to oczywiście stanowisko jego w tej sprawie musiało ulec poważnym zmianom. W kołach watykańskich daje się wyraz przypuszczeniom, że **do ustępstw mogły skłonić Hitlera** z jednej strony wielkie wewnętrzne i zewnętrzne polityczne trudności, jakie wyłoniły się w wyniku dotychczasowego kursu polityki antychrześcijańskiej, a z drugiej surowe upomnienia pod adresem Niemiec, wypowiedziane **przez Ojca św. z okazji stwierdzenia cudów w procesie kanonizacyjnym błog. Konrada z Parzham.** Sądzi się tu również, że obecnie Niemcy w szerszym zakresie udzielą nowych praktycznych rękojmi nietylko w sprawie Akcji katolickiej i organizacyj młodzieży katolickiej, ale także **w kwestji autorytetu i suwerenności Kościoła w dziedzinie wszelkich problemów moralno-religijnych.** Rękojmie te zostały przewidziane już w konkordacie, a Rzesza wzięła na siebie odpowiednie zobowiązania w tym względzie.

Wysłannik rządu berlińskiego, dyrektor Buttmann, ma o tyle utrudnione zadanie, że ani **zapowiedziane „wcielenie" młodzieży katolickiej do „Młodzieży Hitlera"**, ani przyzwolenie na pewne formy organizacyjne Akcji katolickiej nie mogą być uważane za wystarczający warunek porozumienia. Chodzi tu o kwestje zasadnicze, które oddawna dobrze są znane rządowi Rzeszy i których rząd ten nie może pominąć jeżeli nie chce zaprzeczyć nadziei co do możliwości usunięcia „ostatnich rozbieżności" między Stolicą Apostolską i państwem niemieckiem.

Przebudowa Kremla

„Kölnische Zeitung" donosi z Moskwy o gruntownej przebudowie Kremla.

Przedewszystkiem przebudowano salę Andrejewską Wielkiego Pałacu. Usunięto z niej wszystkie kolumny, a sufit nad nią został rozebrany i zastąpiony dużą kopułą. Salę dostosowano do potrzeb posiedzeń zjazdów komunistycznych, oraz zainstalowano w niej megafony.

Całkowicie zniesiono starożytną cerkiew w Kremlu — „Spass na Boru", wybudowaną w 1330 r. Na miejscu, gdzie stała cerkiew wybudowano nowe skrzydło pałacu, w którym mieści się kancelarja stronnictwa komunistycznego.

Jak żyje chłop polski?

Instytut Gospodarstwa Społecznego rozpisał na jesieni konkurs na „Pamiętnik chłopa".

Do powzięcia takiego zamiaru skłoniły Instytut głosy o bardzo ciężkiem położeniu ludności wiejskiej, zwłaszcza małorolnej i bezrolnej. Aby otrzymać dokumenty prawdy o życiu chłopa polskiego, rozesłano setki ulotek w których wzywa się włościan do ścisłego i drobiazgowego opisu życia i warunków, w jakich się obecnie znajdują.

„Opowiadajcie śmiało, co według waszego sądu najbardziej wpłynęło na waszą biedę dzisiejszą, co najsilniej przyczyniło się do wzrostu waszych trosk i co wam najbardziej daje się we znaki i najciężej leży na sercu. A więc opowiedźcie nam, w jakich warunkach przyszliście na świat, czy w rodzinie zamożniejszej, czy w zupełnej biedzie, czy sami posiadacie kawałek ziemi i ile, a może nie macie ani piędzi gruntu własnego i w całej pełni jesteście bezrolni, czy ten wasz grunt odziedziczyliście po ojcach, czy nabyliście sami. O tych kłopotach piszcie drobiazgowo, jakie jest ziemi obdłużenie, oraz komu i jakie płacicie procenty i inne ciężary.

Czy mieszkacie w swojej własnej chacie, czy w cudzej, jakie są wasze zabudowania, ile macie i jakiego inwentarza. Czy liczna jest wasza rodzina i co wam żona wniosła do domu. Czy kształcicie dzieci. Czy wasza ziemia daje dochód. Czy robicie w gospodarstwie swojem jakie meljoracje, remont. Czy macie jakieś udziały w stowarzyszeniach, czy możecie kupić książkę i gazety. Opiszcie nam własne mieszkanie ze wszelkiemi urządzeniami, ilu was tam mieszka razem, jak się żywicie, jak ubieracie, jaki jest stan zdrowia w waszej rodzinie. A także nie zapomnijcie dodać, czy macie jakie zabezpieczenie na starość, czy ktoś z członków waszej rodziny uczestniczy w gospodarce parafjalnej, gminnej, powiatowej, kooperatywie".

Tak mniej więcej brzmiała ulotka-ankieta. Nadeszło na nią nadspodziewanie dużo odpowiedzi — około 500. Z tego największa część, bo 150, przypada na dawną Kongresówkę. Z dzielnicy małopolskiej najliczniej konkurs obesłało województwo Krakowskie, a z kresów wschodnich — wileńszczyzna.

Obecnie pamiętniki są przygotowywane celem poddania ich sądowi konkursowemu, który za najlepsze ma przyznać pieniężne nagrody (pierwsza — 100 złotych, dwie po 50 zł., osiem po 25 zł.).

Trudno narazie mówić o materjale, jaki zawierają, lecz już teraz można zaryzykować twierdzenie, że są to niesłychanie cenne przyczynki naukowe, zwłaszcza dla socjologów i społecznych działaczy ludowych.

Pomysł Instytutu Gospodarstwa Społecznego rozpisania konkursu i otrzymania prawdziwych odpowiedzi pozwoli niewątpliwie na osiągnięcie poważnych wyników naukowych, chociaż ogarnął tylko niewielką grupę ludności wiejskiej.

Z chwilą, gdy pamiętniki te zostaną przepisane i doprowadzone do porządku, zasługiwać będą na bardzo obszerne i wielostronne omówienie.

Nie będzie zniżek

W KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ Z UZDROWISKAMI.

Akcja polskich uzdrowisk i organizacyj turystycznych, w sprawie przywrócenia zniżek kolejowych w komunikacji z uzdrowiskami, letniskami i ośrodkami turystycznemi nie dała wyników.

Odmowa dana była w sposób kategoryczny, tak, że nie należałoby oczekiwać przywrócenia zniżek kolejowych w komunikacji z uzdrowiskami.

W sprawie wyjazdu

DO URUGWAJU.

Syndykat emigracyjny podaje do wiadomości, że obecnie do Urugwaju mogą wyjeżdżać osoby nieposiadające wezwań od krewnych z Urugwaju. Emigranci muszą jednakże posiadać sumy pokazowe w wys. 600 pesos od osoby, co w przeliczeniu na dolary ameryk. równa się około 400 dol. Poza sumami pokazowemi emigranci muszą mieć pieniądze na opłacenie kosztów przejazdu. Konsulat urugwajski sprawy emigrantów bez wezwań załatwia indywidualnie, należy więc w każdym wypadku zwrócić się do centrali Syndykatu emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do najbliższego biura Syndykatu na prowincji, który udzieli swej pomocy i porozumie się z konsulatem urugwajskim w celu otrzymania zapewnienia wizy.

Posiadacze wezwań z Urugwaju w dalszym ciągu otrzymują wizy, muszą jednak porozumieć się z Syndykatem emigracyjnym. Karta okrętowa 3 klasy do Urugwaju kosztuje zł. 930 od osoby ponad 10 lat. Wiza urugwajska wynosi zł. 20.50 od paszportu.

UWAGI.

KSIĄŻKA MACIERZY

Praca u podstaw dla kultury narodowej jest wielkiem i nigdy niekończącem się zadaniem Polskiej Macierzy Szkolnej. Osiągnięcia tej organizacji są już niemałe, a mogłyby być jeszcze większe, gdyby nie uparta obojętność społeczeństwa do spraw kultury, a więc koniec końców najważniejszych w ostatecznych celach bytu narodu i państwa.

Niedzielne walne zebranie delegatów Kół P. M. S. Zagłębia Dąbrowskiego było okazją do ujawnienia szeregu niezwykle interesujących cyfr, dotyczących stanu czytelnictwa w Zagłębiu. Jeżeli kiedy wymowa cyfr miała moc budzenia najczarniejszych myśli, to właśnie taką wymowe mają cyfry, zebrane z bibljotek P. M. S.

Nie będziemy wnikali w szczegóły, ale porównamy tylko dwie pozycje: Sosnowiec I i Niwkę. W bibljotece sosnowieckiej przy ul. Mościckiego (Dom katolicki) jest 4993 tomy i 44 czytelników (czterdziestu czterech w śródmieściu), Niwka zaś ma 4287 tomów i 891 czytelników, to znaczy dwadzieścia razy więcej, niż w Sosnowcu. Skutek jest taki, że koszt jednego wypożyczenia w Niwce wynosi 12 groszy, a w Sosnowcu I — jeden złoty.

Powie ktoś, że w Sosnowcu, prócz bibljoteki przy ul. Mościckiego, są jeszcze trzy inne bibljoteki P. M. S.: przy ul. Narutowicza, Wawel i Kamiennej, oraz bibljoteka miejska przy ul. Małachowskiego. Cóż z tego, kiedy liczba czytelników w tamtych trzech bibljotekach P. M. S. jest też mniej więcej taka sama, jak w bibljotece przy ul. Mościckiego (66 czytelników przy ul. Narutowicza i 64 przy ul. Kamiennej), a ze przy ul. Wawel jest ich więcej (370), to tylko dlatego, że tam pożycza książki młodzież, która musi czytać. Gdy odejmiemy liczbę młodzieży, to i przy ul. Wawel pozostanie zaledwie 49 czytelników dorosłych.

W bibljotece miejskiej liczba czytelników dosięga coprawda tysiąca, ale tam znów przeważają mieszkańcy ul. Modrzejowskiej.

Gdy się pomyśli, że w czterech bibljotekach P.M.S. w Sosnowcu dorosłych czytelników (powyżej lat 18) jest ledwie 175, to robi się naprawdę smutno na sercu. Rzecz się przecież odbywa w stutysięcznej stolicy Zagłębia, gdzie szwendają się po chodnikach, cukierniach i restauracjach ludzie, mający odwagę zaliczania się do inteligencji.

Z innych cyfr wykazu czytelnictwa dowiadujemy się, że w owej przodującej w pracy kulturalnej Niwce korzysta z bibljoteki P.M.S. 504 młodzieży, 122 pracowników umysłowych (brawo, inteligencja niwecka), 125 pracowników fizycznych (brawo, robotnicy), 130 osób, zatrudnionych w gospodarstwie i 10 osób bez określonego zajęcia. Za to z sosnowieckiej bibljoteki P.M.S. przy ul. Wawel, a więc w dzielnicy robotniczej, nie pożycza książki ani jeden robotnik, a np. w Strziemieszycach aż dwóch i tamże ani jeden pracownik umysłowy.

A teraz według płci: w połowie miejscowości przeważają liczebnie kobiety, ale znowu w Niwce więcej jest mężczyzn - czytelników (494) niż kobiet (397). Bardzo też wyraźna różnica po stronie męskiej zaznacza się na Pińskach (127 m. na 32 k.), ale w Będzinie i Sosnowcu liczba czytelniczek jest z reguły dwukrotnie większa niż czytelników. Wynikałoby z tego, że w mniejszych skupiskach robotniczych mężczyźni mają mniej okazji do szukania mało pożytecznych rozrywek, chętniej więc sięgają po książkę. Ponadto praca społeczna w takich ośrodkach jest bardziej skondensowana, bardziej uchwytna i nierozpraszająca się na tysiąc innych pozycyj społecznych, jak to ma miejsce w dużem środowisku.

Pod koniec tych uwag przytoczymy jeszcze tylko dwie cyfry, aby nie nadużywać cierpliwości czytelnika: oto w Niwce w ciągu ubiegłego roku wypożyczono ogółem 29855 tomów (dwadzieścia dziewięć tysięcy), a w śródmieściu Sosnowca 1171 (tysiąc sto).

To nie jest tylko dwadzieścia dziewięć razy mniej, to jest dwieście dziewięćdziesiąt razy mniej, jeżeli się zważy, że Sosnowiec jest dużem miastem, a Niwka wsią.

Zaiste ciemność panuje nad Czarną Przemszą.

Cw.

Do naszych młodych przyjaciół.

Przypomnienie o konkursie.

W ub. niedzielę dla uczczenia setnej rocznicy „Pana Tadeusza" redakcja „Kurjera Zachodniego" rozpisała konkurs dla młodzieży na pracę literacką p.t. „Kogo lubię w „Panu Tadeuszu?" Obecnie przypominamy warunki tego konkursu, który wywołał żywe zainteresowanie wśród młodzieży całego Zagłębia.

Chodzi o to, aby jedną z postaci „Pana Tadeusza" scharakteryzować jako typ, najbardziej odpowiadający upodobaniom autora pracy oraz odpowiednio umotywować tę swoją sympatję.

Praca winna być napisana treściwie, najlepiej na maszynie.

Pisać należy tylko na jednej stronie arkusza.

Pod pracą nie wolno umieszczać nazwiska, lecz tylko trzeba oznaczyć ją dowolnie obranem godłem, nazwisko zaś i szczegółowy adres umieścić w osobnej zapieczętowanej kopercie, opatrzonej tem samem godłem, co i praca konkursowa.

Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa w sobotę 24 marca r.b. o godz. 12 w południe. Adres: Redakcja K. Z. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4. Na kopercie zaznaczyć: Konkurs dla młodzieży.

Wynik konkursu ogłoszony będzie w numerze wielkanocnym.

Redakcja K. Z. wyznaczyła 10 nagród w postaci dziesięciu książek. Są to w jednym tomie „Poezje", oraz „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego" Adama Mickiewicza w opracowaniu Tadeusza Piniego, wydanie kompletne ilustrowane, stron 448 in quarto, oprawa płócienna.

Wartościowe te nagrody będą miłą pamiątką dla tych, którzy potrafią wczuć się w piękno „Pana Tadeusza" i najładniej opisać swoje wrażenia.

Zatem do pracy, młodzi przyjaciele!

UWAGA: Prawo stawania do konkursu ma tylko ta młodzież, której rodzice są prenumeratorami „Kurjera Zachodniego".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

9 Piątek	**Dziś** Franciszki **Jutro** 40 Męczenników Wschód słońca 6 m. 14. Zachód „ 17 m. 37.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Orly na uwięzi".
EDEN: Rendez-vous w Wiedniu.
PALACE: „Pieśniarz Warszawy".

BĘDZIN

APOLLO: Adolf Dymsza z Ambroziówną i Łaską.
ŚWIATOWID: „Pieśń nad pieśniami".
NOWOŚCI: „Prokurator Alicja Horn".

DĄBROWA

ARS: „Miss Flora".
BAJKA: Zabawka.

ZAWIERCIE.

STELLA: „Szpieg w masce".

× **ZARZĄD ODDZIAŁU POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA** zawiadamia, iż dnia 25 marca 1934 r. odbędzie się zakończenie kursu obrony i ratownictwa przeciwgazowego dla pp. lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego, połączone z colloqium. W Sosnowcu odbędzie się colloqium w godz. od 9 do 13 w lokalu Związku lekarskiego, a w Będzinie tegoż dnia od godz. 15 do 18 w gimnazjum Zgromadzenia kupców przy ul. Promyka. Komunikując o powyższem zarząd oddziału prosi pp. lekarzy o niezawodne przybycie, gdyż pp. prelegenci przyobiecali już swój przyjazd w komplecie na ten dzień.

× **ZARZĄD OBWODU LOPP. W SOSNOWCU** zawiadamia wszystkich pp. kandydatów, którzy otrzymali wezwania z Magistratu na kursy drużyn odkażających, odbywające się w sali Domu Katolickiego na ul. Prezydenta Mościckiego (w godzinach 18—20.35) że obecność ich na kursie jest obowiązkowa. PP. kandydaci, uchylający się od nałożonego na nich obowiązku obywatelskiego, zostaną w krótkim czasie powołani do odbycia następnego kursu.

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Piątek dnia 9 b.m. o godz. 20.15 „IVAR KREUGER" po cenach najniższych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.

Sobota dnia 10 b.m. o godz. 20.15 „REWIZOR Z PETERSBURGA" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota dnia 10 b.m. „Papa" sprzedane dla Stow. urzędn. Magistratu o godz. 20.

Niedziela dnia 11 b.m. Poranek morski o godz. 11.

× **Z TOW. PRZYRODNIKÓW.** W piątek 9 bm. odbędzie się w lokalu T-wa lekarskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja 15 (oficyna) o godz. 8 wiecz. posiedzenie naukowe oddziału Polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika. Porządek dzienny: referat dyr. inż. H. Województkiego na temat: „Ewolucja poglądów na budowę materji"", dyskusja, sprawy organizacyjne i wolne wnioski. Goście chętnie widziani.

× **DRUŻYNA STARSZOHARCERSKA IM. ŻWIRKI I WIGURY W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, że w dniu 10 bm. o godz. 18.30 w lokalu 4 Z. D. H. (ul. Nowa) odbędzie się zebranie. Jednocześnie nadmienia, że lista zapisów nie została jeszcze zamknięta, wobec czego prosi o spieszny zapis.

× **RADA SZKOLNA POWIATOWA.** W ub. środę odbyło się w Inspektoracie szkolnym w Sosnowcu posiedzenie Rady szkolnej powiatowej. Przewodniczył inż. Przewłocki w zastępstwie dyr. Mazura. Omawianą była sprawa dozorów szkolnych w związku z wyborami do rad gminnych oraz zastanawiano się nad ożywieniem działalności tych dozorów.

× **ZEBRANIE PODOFICERÓW REZ. W GRODŹCU.** W nadchodzącą niedzielę dnia 11 bm. o godz. 9 rano w lokalu własnym odbędzie się zebranie Związku podoficerów rezerwy Koła Grodziec. Nowoutworzony zarząd Koła uprasza swych członków o liczne i punktualne przybycie!

Wielki koncert

NA „ŚWIĘCONE" DLA BIEDNYCH.

Już jutro w sobotę o godz. 19.30 w sali gimn. im. Staszica w Sosnowcu odbędzie się koncert z łaskawym udziałem znakomitej pianistki prof. państw. konserwatorjum w Katowicach p. Wł. Markiewiczówny. Prof. W. Markiewiczówna, której recital fortepianowy odbędzie się w przyszłym tygodniu w Katowicach, odegra: Liszt-Bach'a Warjacje na temat „Weinen Klagen", J. Brahms'a: Capriccio op. 116 i Walce op. 39, A. Scriabina: Etude E-dur op. 8 i A. Debussy'ego Feux d'artifices.

P. J. Ciesielska, uczennica szkoły muzycznej im. Moniuszki w Sosnowcu odśpiewa kilka pieśni Niewiadomskiego przy akompanjamencie p. dyr. Horbaczewskiej.

P. Jerzy Hermanson, baryton, uczeń państw. konserwatorjum w Katowicach, odśpiewa kilka aryj operowych.

Znany i gorąco oklaskiwany podczas ostatniego koncertu kwartet pp. Braunera, Geranda, Pacheskiego i Sieji wykona J. Haydna „Siedem słów Zbawiciela na Krzyżu" oraz „Ave Maria" Szuberta.

Chór T-wa śpiew. „Harfa" pod batutą p. J. Godeckiego odśpiewa szereg pieśni kompozytorów polskich na chór męski.

Stowarzyszenie pań miłosierdzia w Pogoni, urządzając sobotni koncert, ma nadzieję, że obfity o wysokim poziomie artystycznym program oraz piękny cel, ściągną całą muzykalną publiczność Zagłębia. Bilety w cenie od 2.50 zł. do 50 gr. do nabycia w firmie p. Czechowskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja oraz w dniu koncertu przy kasie.

Kurs dla lekarzy

OŚRODKÓW ZDROWIA.

Wzorem lat ubiegłych odbędzie się w państwowej szkole higjeny w Warszawie w czasie od 9 do 29 kwietnia r. b. kurs dla lekarzy ośrodków zdrowia. Na kurs mogą być przyjęci lekarze, którzy bądź pracują już w ośrodkach zdrowia, bądź też pragną się zapoznać z tym działem pracy higjeniczno-lekarskiej.

Wykłady na kursie dotyczyć będą w pierwszym rzędzie strony organizacyjnej i działalności ośrodka, przedmioty zaś medyczno-kliniczne traktowane będą pobocznie.

Program wykładów obejmuje m. in. następujące zagadnienia: zasady ogólne organizacji ośrodka zdrowia, organizacja poszczególnych działów pracy, walka z chorobami społecznemi, opieka nad matką i dzieckiem, higjena szkolna, walka z ostremi chorobami zakaźnemi, higjena psychiczna, kontrola lekarska sportów, ratownictwo ogólne i przeciwgazowe i t. d.

Zgłoszenia na kurs kierować należy do sekretarjatu państwowej szkoły higjeny w Warszawie, Chocimska 24.

× **POMOC BEZROBOTNYM.** Sosnowiecki komitet pomocy bezrobotnym otrzymał z Funduszu Pracy 17.400 zł. na rzecz pomocy bezrobotnym w Sosnowcu, którzy w liczbie ponad 6000 pozbawieni są zasiłków. Za pieniądze te zakupione zostaną artykuły żywnościowe, a następnie rozdzielone pomiędzy bezrobotnych. Obecnie rozdziela się nadesłane 38.000 kg. mąki oraz węgiel, który kopalnie dają bezinteresownie.

× **AMATORSKIE PRZEDSTAWIENIE.** Pisze nam jeden z czytelników: W dniu 4 bm. Związek hallerczyków w Sosnowcu wystawił w Będzinie na Górze Zamkowej sztukę w 7 obrazach S. Nowierskiego, odzwierciadlającą życie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa Pana p. t. „Judasz". Niestety, publiczność spotkał przykry zawód ze strony wykonawców, którzy nie byli w stanie wywiązać się należycie z przyjętych na siebie ról. Jedynie na wyróżnienie zasługuje p. Proban w roli Judasza i p. Gallówna w roli Joanny.

× **NA ZIELONEJ GRANICY.** Onegdajszej doby znów zatrzymano na zielonej granicy, na odcinku szarlejsko-brzezińskim kilkunastu przemytników z towarem. Wśród zatrzymanych znajdują się jak zwykle również i mieszkańcy Zagłębia Dąbr., a mianowicie: **Andrzej Łukasik i Kazimierz Nalewajko**, obaj z Sosnowca, od których odebrano 12 kg. pomarańcz, 10 kg. płatków kokosowych oraz kilkanaście obrusów i fartuchów gumowych; **Henryk Szymanek** z Czeladzi (pomarańcze i rodzynki) oraz **Adam Janicki i Andrzej Dzieniuszkin** z Sosnowca, którym zabrano 10 kg. pomarańcz

Sosnowiec w walce

Z PLAGĄ ŻEBRACTWA.

Obecnie i Sosnowiec postanowił ukrócić plagę żebractwa, zwłaszcza zamiejscowego i w tym celu wydział opieki społecznej Magistratu wprowadził bony, które zamiast pieniędzy mieszkańcy powinni dawać zgłaszającym się żebrakom. Bony te, w cenie 1 i 2 gr. nabywać można w wspomnianym wydziale, a żebracy za pewną ilość tych bonów otrzymywać będą odpowiednią ilość środków żywnościowych, przyczem na podstawie przeprowadzonej rejestracji, zasiłek otrzymywać będą tylko żebracy miejscowi.

W akcji tej powini wziąć udział wszyscy mieszkańcy Sosnowca wraz z przedmieściami i nie dawać żebrakom pieniędzy, lecz wyłącznie bony magistrackie, gdyż tym sposobem pomoc otrzymają tylko ludzie miejscowi, istotnie na nią zasługujący.

„Wycieczka na Targi

W TUNISIE".

W związku z wzrastającem zainteresowaniem polską produkcją przemysłową w Afryce Północnej, organizuje się w dniach od 11 kwietnia do 2 maja r. b. I-szą polską wycieczkę handlowo-przemysłową do Tunisu na Międzynarodowe Targi handlu, przemysłu i rolnictwa. Wobec doniosłego znaczenia tej imprezy, mającej na celu ożywienie eksportu polskiego, IZBA HANDLOWA POLSKO-FRANCUSKA w Warszawie, udostępnia najszerszym sferom kupieckim i przemysłowym możność wzięcia udziału w tej wycieczce przy względnie niskich kosztach. Informacje i zgłoszenia tylko do 31 marca przyjmuje Sekretarjat Izby Warszawa, ul. Zielona 30.

Kursy LOPP.

W KOŁACH GOSPODYŃ WIEJSKICH.

Z inicjatywy p. starościny Boxowej, przewodniczącej sekcji kół gospodyń wiejskich, w porozumieniu z powiatowym komitetem LOPP w Będzinie, zorganizowano pięciogodzinny informacyjny kurs przeciwgazowy dla kół gospodyń wiejskich na terenie całego powiatu Będzińskiego.

Kurs ten odbył się dnia 6 stycznia rb. w Łagiszy, dnia 7 stycznia w Grodźcu, Wojkowicach Komornych i Rogoźniku, 14 stycznia w Sączowie, Tompkowicach i Ożarowicach, 21 stycznia w Siemoni, Strzyżowicach i Psarach, 28 stycznia w Porąbce, Strzemieszycach Małych i w Strzemieszycach Wielkich 2 lutego w Gołonogu, Łośniu i Okradzionowie, 4 lutego w Żychcicach i Kamyсach 11 lutego w Sarnowie i Preczowie, 18 lutego w Bobrownikach i Dobieszowicach.

Kursy te dostępne nietylko dla członkiń kół, ale i zaproszonych gości urządzano w niedzielę i święta, by jak najwięcej osób mogło wziąć w nich udział.

Wykłady obejmowały następujące tematy: 1) lotnictwo oraz cele i zadania LOPP. 2) chemja gazów bojowych, 3) ratownictwo, 4) obrona zbiorowa, 5) obrona indywidualna. Wykłady były ilustrowane przeźroczami.

Zaznaczyć należy, że kursy cieszyły się dużą frekwencją przeciętnie bowiem słuchało wykładów ponad dwieście osób. Ożywiona dyskusja i szereg pytań ze strony audytorjum świadczy o tem jak duże zainteresowanie wśród ludności wiejskiej rozbudziły te mimo wszystko aktualne zagadnienia.

Dlatego też z uznaniem należy podkreślić szczęśliwie podjętą i zrealizowaną inicjatywę, bowiem to duże zainteresowanie dowiodło, że kurs nie minął się z celem, ale zaspokoił faktyczną potrzebę poznania niebezpieczeństwa jakie grozić nam będzie na wypadek wojny gazowej.

STRAJK

PRACOWNIKÓW SZEWCKICH.

Jak już donosiliśmy, wynikł zatarg między pracodawcami a pracownikami przemysłu skórzanego w Zagłębiu Dąbr. na tle zaproponowanej obniżki płac.

Pracownicy na obniżkę tę nie zgadzają się i w związku z tem proklamowali strajk.

Strajk objął około 200 pracowników szewckich.

Dzisiaj ma odbyć się w sprawie likwidacji zatargu konferencja w Inspektoracie pracy.

Sytuacja w przemyśle

Zagłębia Dąbrowskiego.

W ub. tygodniu sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbr. nie uległa poważniejszym zmianom. Kopalnie węgla pracują podobnie jak w ostatnich tygodniach.

Zakłady Solvay w Grodźcu zapowiedziały uruchomienie kamieniołomów, w których znajdzie pracę 90 robotników.

Zakłady Hulczyńskiego oraz Babcock i Zieleniewski w Sosnowcu i fabryka kabli i drutu w Sosnowcu przyjmują stopniowo po kilku lub kilkunastu robotników.

Ząbkowicka fabryka szkła ograniczyła pracę do czterech dni w tygodniu.

Huta Katarzyna w związku z unieruchomieniem wielkiego pieca z rurkowni zwolniła 257 robotników.

Fabryka „Olkusz" zapowiedziała, wskutek remontu, unieruchomienie zakładu na okres od 17 b.m. do 5-go kwietnia.

Fabryka bieli Zajgler w Sosnowcu została uruchomiona.

Magistrat Sosnowca przyjął do robót publicznych 40 robotników.

W czwartą rocznicę

otwarcia Uniwersytetu powszechnego w Czeladzi.

Wszelkie rocznice i uroczystości mają duże znaczenie w życiu społeczeństwa jak poszczególnych jego grup czy jednostek. W wielu wypadkach, stanowią przecież bodaj jedyne źródło głębszych przeżyć duchowych szerszego ogółu, mogą też posłużyć jako przyczynek do tworzenia nowych wartości kulturalnych. W takiem położeniu znalazł się Uniwersytet Powszechny w Czeladzi, który w dniu dzisiejszym obchodzi czwartą rocznicę swego istnienia.

Uniwersytet został założony w marcu 1930 r. tytułem próby. Oczywiście z uwagi na charakter placówki nie krępowano go żadnemi szczegółowemi programami, a dano mu li tylko program ramowy i postawiono przed nim wyraźny cel, który brzmi:

„Naczelnem zadanem Uniwersytetu jest kształtowanie osobowości człowieka i wychowanie obywatelskie. Udzielanie wiadomości nie jest celem, a środkiem do osiągnięcia zamierzeń.

Z uwagi na środowisko Uniwersytet ma przygotować ludzi uspołecznionych o rozszerzonym horyzoncie umysłowym, ma przygotować szereg aktywnych jednostek, któreby mogły zająć stanowiska przodownicze w życiu społeczno-samorządowem, a dzięki skrystalizowanemu poglądowi na zagadnienie społeczne, państwowe, mogły być przodownikami w tych dziedzinach danego środowiska. Z uwagi na jednostkę ma dopomóc człowiekowi do: a) zorjentowania się w całokształcie życia współczesnego, b) skrystalizowania poglądu osobistego na zagadnienia społeczno-państwowe, c) zbliżenie człowieka do źródeł wiedzy i kultury ogólnej ze szczególnem uwzględnieniem kultury polskiej; ma pozwolić wykryć i rozwijać własne zainteresowania i dać podstawy czynnego stosunku do pracy społecznej".

Po wstępnych przygotowaniach i zaopiniowaniu programu ramowego przez M. W. R. i O. P. Uniwersytet uruchomiono 9 marca.

Pracę rozpoczęto w atmosferze niezwykłego podniecenia. Poczęły się bowiem tworzyć grupy nawzajem zwalczające się; ujawniły się też ten dencje do „opanowania" zespołu i nadania mu barwy politycznej (przez poszczególne grupy) i t. d.

Atmosfera przenosi się nazewnątrz, zaczyna się urabiać opinja otoczenia nieprzychylna dla U. P. Padają często głosy za zlikwidowaniem placówki, mniej ryzykowni z ryzykownych są tylko za „zreferowaniem" itp.

I kiedy dokoła panuje niezrozumienie, w murach Uniwersytetu, po roku pracy, rozbrzmiewa pieśń woli, zgody i pojednania, pieśń zapału, miłości kraju, „Choć burza huczy"... „Zgodnym chórem bracia", „Użyjmy dziś żywota", „Nasza Najdroższa Rzeczpospolita". Wreszcie, wykłady, referaty, dyskusje... A po dwóch czy trzech latach pracy członek Rady pedagogicznej, wobec władz państwowych, szkolnych, samorządowych na publicznej akademji z okazji zakończenia roku szkolnego, podnosi kulturalny i nawskroś poważny stosunek słuchaczy do podejmowanych prac, podnosi fakt, że zespół potrafi naogół wsp. pracować dość harmonijnie, potrafi przytem spoglądać krytycznie na zjawiska w życiu społecznem, mieć świadomość swojej wartości rzeczywistej, a nadewszystko umie podporządkować interesy własne interesom ogólnym, państwowym. To wszystko mówi bardzo wiele.

Dziś chmury złowieszcze rozpłynęły się. Dziś... kto przyjdzie na Uniwersytet, może znajdzie ukojenie, spokój, a może... porwany zasadą: „nam spoczywać nie wolno, nie nam cisza i dom"... zostanie wchłonięty w wir pracy ku ogólnemu dobru.

Jan Zygmunt.

HAEMOPONDOMETR.

Ciekawy wynalazek lekarza z Dąbrowy.

Pierwszy wyraz tytułu nie oznacza bynajmniej nazwy jakiegoś potwora morskiego, czy innego bluffu amerykańskiego, **lecz ciekawy wynalazek lekarza miejskiego w Dąbrowie, dr. A. Niepielskiego,** który skonstruował przyrząd do ważenia krwi, nazwany po łacinie „Haemopondometrem".

O wynalazku tym pisaliśmy przed kilku laty, zaraz po skonstruowaniu przez dr. Niepielskiego **niezwykle pomysłowego przyrządu,** który następnie musiał przejść dalsze etapy, t. j. **uzyskać patent,** no i precyzyjne wykonanie.

Zajęło to sporo czasu, obecnie jednak **wszelkie formalności i wstępne prace zostały zakończone i przyrząd oddany został do użytku.**

Zarówno budowa, jak i sposób użycia przyrządu są bardzo proste i łatwe, przyczem służy on do oznaczania ciężaru gatunkowego wysiąków, przesiąków, moczu, **treści żołądkowej, płynu rdzeniowo-mózgowego,** a przedewszystkiem krwi, przyczem do badania wystarczają zaledwie 4 krople, czyli 0.2 ctm. danego płynu.

Jak wiadomo, ciężar gatunkowy krwi w wielu schorzeniach **ulega zmianie,** co wiąże się ze zmianą w niej ilości krwinek czerwonych. Przyrząd wspomniany ma właśnie na celu **wykazanie tych zmian, t. j. określenia ciężaru gatunkowego danej krwi** i ustalenia zawartości w niej ciałek czerwonych, co ogromnie ułatwia rozpoznanie jej schorzenia.

Działalność, znaczenie oraz zalety przyrządu były szczegółowo przedstawione w czasopiśmie lekarskiem **„Medycyna",** tu zaś, podając ogólnikowy opis, trzeba dodać, iż liczne doświadczenia i badania **wykazały bez sprzeczną jego wartość,** to też niewątpliwie wynalazek dr. Niepielskiego **znajdzie duże zastosowanie,** wypełniając oddawna odczuwany **brak przyrządu i sposobu, umożliwiającego szybkie i dokładne określenie ciężaru gatunkowego krwi,** a więc i jej schorzenia, co w codziennej praktyce lekarskiej może mieć duże znaczenie.

NA EKRANIE.

„Orły na uwięzi"

W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Za patetycznym tytułem ukrywa się najautentyczniejsze bohaterstwo podróżników do bieguna. Słynna była niedawno wyprawa na północ sowieckiego łamacza lodów „Małygina". Wyprawa ta stanowi tło tego rzeczywiście interesującego filmu, ale najciekawsze, bo posiadające najwięcej napięcia dramatycznego są te momenty, w których z „Małygina" reżyser cofa się do wspomnień o dawnych wyprawach polarnych.

O grze aktorów trudno mówić, bo występują oni tylko epizodycznie, niemniej jednak gra artystów rosyjskich występujących w „Orłach na uwięzi" w całej swej świetności.

Głupie żarty

KAMIENIE NA SZYNACH TRAMWAJOWYCH.

Wczoraj rano około godz. 10 pod Czeladzią omal nie doszło do katastrofy tramwajowej. W chwili, gdy jadący od strony Będzina elektrowóz znalazł się obok figury Męki Pańskiej, zaczął nagle silnie podskakiwać i gdyby nie przytomność umysłu motorniczego, który wóz zahamował, byłoby doszło do katastrofy.

Okazało się, że jakiś nieznany osobnik położył na torze kilka dużych kamieni, urządzając sobie dziką zabawę lub też może chcąc spowodować wykolejenie.

Kwasem siarczanym

OBLAŁ TEŚCIOWĄ.

Bezrobotny Fryderyk Nowak zamieszkiwał wspólnie z żoną i dzieckiem u swej teściowej Stefanji Nowakowej w Sosnowcu (Narutowicza 20).

Między Nowakiem a teściową dochodziło do częstych nieporozumień. Onegdaj po sprzeczce z teściową Nowak oblał ją kwasem siarczanym.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności teściowa doznała tylko lekkiego poparzenia twarzy, natomiast zniszczona została jej garderoba.

Zawiadomiona o niezwykłem zajściu policja zatrzymała Nowaka i wdrożyła dochodzenie.

× **AKCJA ZWALCZANIA JAGLICY.** Ministerstwo opieki społecznej (departament służby zdrowia) wystosowało pismo do wojewodów w sprawie zwalczania jaglicy. Ministerstwo podkreśla, że obok akcji leczniczej i leczniczo-zapobiegawczej powinna być prowadzona systematyczna i należycie zorganizowana akcja uświadamiająco-propagandowa. Do prowadzenia tej akcji powołane są wszystkie instytucje lecznicze i leczniczo-zapobiegawcze, w pierwszym rzędzie zaś przychodnie przeciwjaglicze i instytucje, zajmujące się szerzeniem zasad higjeny. Jednocześnie Ministerstwo poleciło do wykorzystania broszurę pt. „Jaglica", wydaną przez państwową szkołę higjeny.

× **PORANEK W KINIE „ZAGŁĘBIE".** Staraniem „samorządu szkolnego" uczniów gimn. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się dnia 11 bm. o g. 11.30 poranek w sali kina „Zagłębie". Na program złożą się: koncert orkiestry dętej i film historyczno-naukowy pt. „Królowa niewolników". Ceny miejsc: 20 gr., 30 gr., 50 gr.

× **POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ W CZELADZI** wyznaczone na środę nie doszło do skutku spowodu nieprzybycia dostatecznej liczby radnych. Na porządku dziennym była sprawa dzierżawy budynków szkolnych od Tow. Czeladź i Saturn.

× **KÓŁKO ROLNICZE W STRZEMIESZYCACH** urządza w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 15 w sali szkoły powszechnej nr. 1 przy ul. Sławkowskiej odczyt „O racjonalnem zwalczaniu szkodników drzew owocowych i warzyw". Odczyt wygłosi prelegent stacji ochrony roślin z Krakowa. Ze względu na ważność poruszanego tematu, pożądana jaknajliczniejsza obecność zainteresowanych.

× **KRADZIEŻE.** Ze sklepu Icka Jamy w Będzinie (Piłsudskiego 11) skradziono wyroby metalowe oraz inne przedmioty wartości 1000 zł.

Józefowi Rojnikowi z Sosnowca (Modrzejowska 5) skradziono z samochodu ciężarowego, stojącego na placu przy ul. Sienkiewicza 5 różne artykuły spożywcze, wartości 220 zł.

PROGRAM RADJOWY

„TE 4".

Sobotni koncert wieczorny muzyki lekkiej o godz. 20 urozmaicony będzie występem doskonałego zespołu wokalnego, „Te 4", który w dziedzinie piosenki lekkiej wyróżnia się ciekawem i kulturalnem jej opracowaniem, co przy miłem brzmieniu zespołu stwarza sympatyczną całość. W części orkiestrowej koncertu żywe marsze, walce, mazury i melodje operetkowe, które prowadzić będzie kapelmistrz Bronisław Szulc.

„SOBOTA CHOPINOWSKA".

Dn. 10 bm. o godz. 21.20 w ramach soboty chopinowskiej w radjo da się słyszeć znana pianistka, p. Familier - Hepnerowa, która między innemi odegra Balladę As-dur, Fantaisie - Impromptu cis-moll oraz Tarantellę As-dur.

PIĄTEK 9 MARCA 1934 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.30 — Wiadomości meteorologiczne. 12.33 — Muzyka. 15.20 — Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Godzina muzyki lekkiej w wyk. orkiestry jazzowej teatru „Cyganerja" pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Eugenjusza Bodo — piosenki (Warszawa). 16.40 — Przegląd wydawnictw. 16.55 Recital śpiewaczy Wandy Roesler - Stokowskiej — mezzopran (Poznań). 17.15 — Koncert kameralny (Warszawa). 17.50 — Władysław Włosik: Pogadanka z dz. „Ogrodnik śląski". 18.00 — Odczyt p.t. „Podstawowe zagadnienia programów szkoły powszechnej" — wygł. nacz. Stanisław Bugajski (Warszawa). 18.20 — Kronika harcerska. 18.25 — Muzyka 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Dr. Aleksander Szczepański: „Polacy na obczyźnie". 19.25 — Feljeton z Warszawy. 19.40 — Wiadomości sportowe. 19.43 — Komunikat śniegowy. 20.00 — „Myśli wybrane". 20.02 — Pogadankę muzyczną wygł. dr. Alicja Simonówna. 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. W przerwie: Feljeton literacki: „Zagadnienia krytyki literackiej" — wygł. dr. Emil Breiter (Warszawa). 22.40 — Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

SPORT.

ODPOWIEDŹ PODKOLEGJUM SĘDZIÓW.

Otrzymaliśmy następujące pismo: W numerze 64 pisma „Expresu Zagłębia" pojawił się artykuł pod tytułem „Sędziowie piłkarscy przeciw zabagnionym stosunkom w Podkolegjum w Sosnowcu", inspirowany według zaznaczenia Redakcji przez 2 sędziów piłkarskich, którzy podają powyższe w sposób niegodny i uwłaczający prawdzie.

Prostując podane fakty zaznaczamy, że Podkolegjum w poszukiwaniu odpowiedniego lokalu zgodziło się, aby p. Mazur wziął większe mieszkanie skarbowe w domach kolejowych z tem, że odstąpi część dla Podkolegjum. Przyczem opłata za dwa duże pokoje z wspólnym przedpokojem zł. 45 miesięcznie wraz ze światłem, opałem i innemi wszelkiemi świadczeniami, sprzątaniem podatkiem od lokali — to chyba nie wiele. Kupno zaś urządzenia i umeblowania akceptował zarząd, trudno bowiem kazać kolegom sędziom przebywać wśród gołych ścian lokalu, na stojąco, wtedy kiedy lokal ten poza zebraniami zarządu został przeznaczony na towarzyskie zebrania członków, by wśród pogadanek, fachowej dyskusji, różnych gier lub czytaniu pism spędzać wieczory. Wytykanie zatem starań tych uważać wprost musimy za śmieszność, dającą wymowne świadectwo inspiratorom artykułu, a jeżeli podali to dwaj z pośród sędziów, to wytłomaczyć to sobie możemy tylko złością za to, że nie zostali wybrani do zarządu na rok bieżący. Widocznie nie byli godni tego, jeżeli 35 zebranych na walnem zgromadzeniu na ogólną liczbę 49 w Podkolegjum w Sosnowcu ich nie wybrało!!!

Obowiązki zarządu są ciężkie i niewdzięczne, absorbujące dużo czasu i jeżeli ludzie, którzy od szeregu lat pełnią te czynności to należy się im uznanie, a niesłuszne targanie ich osoby i czci przez czynniki niepoczytalne jest niegodne.

Długoletni prezes zarządu p. Mazur został na ostatniem walnem zgromadzeniu wybrany przez aklamację bez najmniejszego sprzeciwu, pomimo tego początkowo mandatu nie przyjął, dopiero na usilne prośby zebranych po bezskutecznem 3 krotnem dalszem zrzekaniu się, przyjął to stanowisko jedynie dla tego, że musiał ustąpić tak zwartej prośbie. Stanowisko jednomyślne walnego zgromadzenia w stosunku do p. Mazura było jedyną nagrodą dla jego dotychczasowej pracy na niwie sportowej, pomimo ostatnich częstych ataków przez pewne osoby, chcące go zdyskredytować we wszelki sposób nie przebierający w środkach. Przecież owi chwilowo tajemniczy sędziowie piłkarscy — sprawozdawcy prasowi — byli na walnem zgromadzeniu, czemu przeciwko temu wyborowi nie założyli „veta": mogli to uczynić, mieli na to prawo, nie przelękli się chyba demagogicznej mowy przewodniczącego p. Ehrenreicha, zwyczajnie woleli strzelać z za płotu. To przecież takie wygodne i bezpieczne!

Kwestja zaś tak zwanych wkładek nie przesłanych do OKS-u przedstawia się wręcz w odwrotnem świetle, niż to podają inspiratorzy artykułu, a mianowicie: Zarząd O.K.S-u w Częstochowie polecił Podkolegjum sędziów w Sosnowcu kwoty za wrzesień, październik i listopad oraz różnicę zł. 2.90 jakoby fałszywie księgowane zarachować na koszty wyjazdu delegatów do Warszawy na walne zgromadzenie P.K.S-u w dniu 2 lutego r.b. na co jest odnośny list w posiadaniu Podkolegjum z dnia 30.1 r.b. Nr. 7-34.

Na niedzielę dnia 11 bm. zwołane zostaje zebranie wszystkich członków Podkolegjum, które niewątpliwie dostatecznie wypowie się w tej sprawie.

Prezes w. z. Berliner.

Sekretarz Pietrakowski.

MECZE W CZELADZI.

W nadchodzącą niedzielę C. K. S. wyjeżdża do Mysłowic, gdzie rozegra mecz z „09". W czeladzi grać będzie Iskra z Siemianowic z Brynicą. Iskra przyjeżdża w swym najlepszym składzie z Ledwoniem i Drzymałą.

STARZY CZY MŁODZI mają otrzymywać pracę?

Ciekawe zagadnienie jest obecnie przedmiotem sporów w **organizacjach przemysłowych.** Chodzi mianowicie o to, czy należy **w pierwszym rzędzie zatrudniać starszych pracowników,** czy też młodych, dopiero wchodzących **w życie.** Zdania są podzielone. W licznej rzeszy **przeszło 400 tys. robotników mamy zarówno tych młodych, którzy dopiero zaczęli pracę, mamy i starych, wykwalifikowanych.** Liczba ta nie obejmuje stałego corocznego przyrostu najmłodszej generacji pracy, dla której dostęp do warsztatów jest zamknięty.

Jeden z projektów wysuniętych zmierza do tego, aby **dla zwalczania bezrobocia wprowadzić wcześniejsze granice wieku inwalidzkiego np. 45 lat.** Po przekroczeniu tej granicy wieku należałoby robotnika zwolnić z pracy, a na jego miejsce przyjąć robotnika młodszego, przyczem zwolniony otrzymywałby **emeryturę w wys. 75 zł. mies.** Zwolennicy tego projektu zaznaczają, że pracownik **w wieku lat 20—45 jest w pracy najwydatniejszy,** a nadto, że zatrudnianie sił młodszych umożliwi obniżenie kosztów produkcji.

Projekt ten ma i złe strony, a mianowicie: **wyzbycie się robotników wykwalifikowanych spowodowałoby duże komplikacje i straty w przemyśle;** ze względów społecznych bardziej niebezpiecznem jest zwolnienie pracowników starszych, utrzymujących rodziny, aniżeli zatrudnienie młodych jednostek; **wreszcie wypłata emerytur zwolnionym robotnikom** stanowiłaby wielkie obciążenie dla przemysłu i państwa.

Młodych więc, czy starych zatrudniać należy?. — zgody na ten temat nie osiągnięto.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W sprawie zaległych opłat i składek ubezpieczeniowych.

W przeciwieństwie do zaległości podatkowych, sprawa spłaty wzgl. umorzenia zaległych opłat i składek na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych nie jest dotąd prawnie uregulowana. W ostatnich czasach dopiero **czynniki miarodajne skierowały do instytucyj ubezpieczeniowych okólnik o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat,** przyczem w następstwie **sprawa ta miała być uregulowana w drodze ustawy, której projekt został już sporządzony. Projekt ów był przedmiotem rozważań** samorządu gospodarczego, który zgłosił szereg uwag i wniosków, mających na celu przystosowanie ustawy do wymogów życia gospodarczego. Między innemi izby przemysłowo-handlowe podnoszą, iż **ustawa powinna dotyczyć spłaty zaległości powstałych do końca 1932 r.,** nie zaś jak to przewiduje projekt, do 1.X. 1931 r. **Ponadto należy zastrzec niedopuszczalność zaliczania zapłaconych bieżących składek na poczet zaległości.**

Równocześnie izby wskazują, iż koniecznem wydaje się uchwalenie ustawowego upoważnienia dla ministra pracy i opieki społecznej **do umarzania zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych** w wypadkach, gdy dłużne firmy zawarły układ z wierzycielami w ramach postępowania upadłościowego lub nadzorczego. Unormowanie tej kwestji oprzeć należałoby w szczególności na zasadach przewidzianych w okólniku Ministerstwa skarbu z 23.III ub. r. w sprawie umarzania w analogicznych wypadkach zaległości podatkowych.

Kronika gospodarcza.

OZNACZANIE ODBIORCÓW PRZY IMPORCIE DO FRANCJI. Donoszą z Paryża, że na podstawie rozporządzenia min. handlu wszystkie towary, których import podlega skontyngentowaniu, zawierać muszą za zaświadczeniach kontyngentowych dokładne wyszczególnienie faktycznego odbiorcy. Dotychczas wystarczyło we Francji podanie ekspedytora, który załatwiał formalności celne.

W. BRYTANIA PRAGNIE „POKOJU WĘGLOWEGO". Związek przemysłu węglowego Wielkiej Brytanji zwrócił się do polskiego przemysłu węglowego z zaproszeniem zwołania wspólnej konferencji, która odbędzie się w Londynie w dniu 10 bm. Przedmiotem obrad konferencji mają być sprawy rozgraniczenia sfery wpływów i ustalenia porozumień cen na rynkach zagranicznych. Przemysłowcy angielscy radzą, że o ile konferencja z delegatami polskiego przemysłu węglowego doprowadzi do zasadniczego porozumienia, podjęte będą dalsze rokowania z całym szeregiem krajów europejskich w sprawie stworzenia europejskiego „pokoju węglowego".

GROŹBY MADRYTU. Zapytana jedna z wybitniejszych osobistości ministerstwa handlu w Madrycie oświadczyła, że jest bardzo możliwe, że w dniach najbliższych Hiszpania wypowie traktat handlowy z Polską. Hiszpanja żąda obniżenia stawek celnych na owoce, oliwę i konserwy rybne oraz szereg innych artykułów, grożąc zamknięciem granic dla jaj polskich.

KRONIKA ZAWIERCIA.

× **NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY KOMISARYCZNEJ.** W ub. środę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady komisarycznej w Zawierciu pod przewodnictwem p. komisarza J. Szczodrowskiego. Szczegółowe sprawozdanie z odbytej konferencji w Ministerstwie skarbu w sprawie kredytów dla miasta na roboty publiczne w Zawierciu, które prowadzone będą w roku bieżącym złożył komisarz Szczodrowski. Narazie miasto ma przyznane z Funduszu Pracy zł. 397 tysięcy, w tem 37 tys. dotacji na przebudowę ulicy Paderewskiego. Prócz tego zarząd miasta wystąpił z prośbą do urzędu wojewódzkiego o przyznanie 2.100 mtr. sześć. kamienia brukowego, który będzie używany do robót publicznych. Wystąpiono również o pożyczkę na b. dogodnych warunkach (2%) dla gimnazjum w sumie 105 tys. zł. Na wodociągi 75 tys. zł. Z tej sumy zarząd miasta udzielać będzie pożyczek właścicielom nieruchomości na przyłączenie się do linji wodociągowej w spłatach ratalnych na lat 10. Przyznana suma zł. 70 tys. przeznaczona jest na uruchomienie cegielni prowadzonej przez miasto. Pożyczka ta prawdopodobnie w przyszłym roku będzie zamieniona na dotację. W wolnych wnioskach b. szeroko omawiano sprawę budowy hal targowych i targowicy, która ma być załatwiona w najbliższych dniach. Ogólnie pożyczki zaciągnięte przedstawiają się następująco: na targowicę 100.000 zł., gimnazjum 105.000 zł., wodociągi 75.000 zł., cegielnię 70.000 zł. i przebudowa ul. Paderewskiego 37 tys. (dotacja), razem 397.000 zł. Komisarz J. Szczodrowski czyni usilne starania o dalsze pożyczki dla miasta, które prawdopodobnie będą przyznane.

× **ZJAZD RADY OKRĘGOWEJ SMP.** W niedzielę tj. 11 bm. o godz. 2 popoł. w kancelarji parafjalnej w Zawierciu odbędzie się walne zebranie Rady okręgu zawierciańskiego SMP. Ze względu na ważność spraw zarząd R. O. prosi o punktualne przybycie. Na powyższy zjazd zaprasza się przewielebnych księży patronów SMP. Chociaż jeden delegat obowiązkowo.

× **PROTEST WYBORCZY.** Do starostwa wpłynął protest w sprawie wyborów do zarządu gminnego w gminie Kromołów. Przeprowadzone w tych dniach wybory do zarządu gminnego w Mierzęcicach nie dały wyniku. Ponowne wybory odbędą się w najbliższym terminie.

KRONIKA OLKUSZA

Kino „ORZEŁ" — 12 krzeseł.

× **POŚWIĘCENIE NOWEJ BURSY** szkoły rzemieślniczej w Olkuszu (Czarna Góra) odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 12 w południe.

× **NOWE KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH** powstało w Nowej Wsi koło Skały pod Ojcowem. Prezeską koła wybrano p. Agnieszkę Postolską..

× **WÓJTEM GMINY RABSZTYN — P. KLUCZEWSKI.** Wobec niezatwierdzenia przez starostwo wyboru p. Maczki, wójtem gminy Rabsztyn wybrano na onegdajszem zebraniu p. Franciszka Kluczewskiego ze Skalskiego pod Olkuszem.

× **„ZACZAROWANE KOŁO".** Onegdaj uczniowie gimnazjum męskiego w Olkuszu pod reżyserją prof. M. Mitki odegrali fantastyczną sztukę Rydla „Zaczarowane koło" przy współudziale pań: K. Wołkówny i M. Buchalikówny. Gra młodych amatorów stała na poziomie odpowiednim. Role: Kusego, Maciusia, dziwala i organisty znalazły w odtwórcach uczniów: Janoskiego, Kuliga, Jędrychowskiego i Świerczka właściwe tło. Ostatnia scena obłąkanej młynarki (p. Wołkówna) odegrana była wprost artystycznie. Kostjumy odpowiednie, dekoracje ładne ucznia Lucika. Publiczność sztukę poparła.

× **ZARZĄD ZW. PODOF. REZ. W BOLESŁAWIU** ukonstytuował się jak następuje: pp. Stefan Miśkiowicz — prezes, Bolesław Pawlik — zastępca, Józef Leśniak — sekretarz, Józef Kajda — skarbnik, Wacław Probierz — gospodarz. Bog. Babczyk, Andrzej Cebo — członkowie zarządu, Józef Łaskawiec — komendant. Komisja rewizyjna — przewodniczący p. Jan Lempka, sąd koleżeński — przewodniczący p. Fr. Żulichowski. Na zebraniu byli obecni delegaci z Olkusza pp. Al. Gunter i M. Bartkiewicz.

× **WŁADZE STRAŻY POŻARNEJ W BYDLINIE,** gm. Dłużec: pp. ks. Józef Jarża — prezes, Zygm. Stroczak — zastępca, Jakób Chłosta — sekretarz, Fr. Smotek — skarbnik, Jan Kalarus — naczelnik, Jan Milanowski — zastępca, A. Barczyk — gospodarz. Komisja rewizyjna: pp. K. Polcar (z Klucz), Wł. Hadt (sekretarz gminy Dłużec) i Błaż. Kalarus z Bydlina.

× **USIŁOWANIE OTRUCIA.** Mieszkanka Dąbrówki, gm. Bolesław, Agnieszka Wyżychowska, lat 40, usiłowała się otruć esencją octową. Denatka leży w szpitalu olkuskim, stan dość groźny.

KRONIKA MIECHOWSKA

× **POŻAR MŁYNA.** Z nieustalonej przyczyny powstał onegdaj pożar w młynie Zygmunta Bochenka we wsi Gniazdowice, gm. Klimontów, który spłonął doszczętnie. Straty znaczne.

× **ZA GOŚCINNOŚĆ — KRADZIEŻ.** Gospodarz Paweł Woźniak z Sułkowiczek, gm. Iwanowice, litując się nad podróżnym, przyjął go na nocleg. Osobnik ten, podający się za Bazylego Tomczuka, korzystając z głębokiego snu domowników, skradł dwie poduszki i 3 kg. pierza, wartości około 30 zł.

Z CAŁEJ POLSKI

HOŁD MŁODZIEŻY U GROBU KRÓLOWEJ JADWIGI.

Pod protektoratem księcia Metropolity Sapiehy przygotowuje się w Krakowie na Zielone Świątki (20 i 21 maja) wielki zjazd z całej Polski, dziatwy szkolnej w wieku lat 10—15 na Wawel, dla złożenia hołdu u grobu Królowej Jadwigi. W tym celu zawiązał się komitet organizacyjny z udziałem przedstawicieli władz i instytucyj, który w tych dniach ukonstytuował się pod przewodnictwem p. Kazimierza Kalinowskiego i rozpoczął pracę nad zrealizowaniem pięknej myśli zamanifestowania uczuć najmłodszego pokolenia dla wielkiej misjonarki ludów i inicjatorki idei Jagiellońskiej.

TYFUS PLAMISTY W KIELECKIEM.

Przed tygodniem zanotowano w Kieleckiem kilka wypadków tyfusu plamistego. Obecnie straszna ta epidemja wybuchła z niezwykłą siłą i szerzy się po wsiach w pow. Kieleckim, a szczególnie w gminie Morawica. Ze wsi Wola Morawicka przywieziono do szpitala w Kielcach kilka transportów chorych. Również przywieziono transporty chorych dzieci do szpitala dziecięcego. Jak nas informują, sytuacja przedstawia się niezwykle groźnie, gdyż Kielce nie posiadają specjalnego szpitala dla chorób epidemicznych i chorzy zwożeni są do jedynego w mieście szpitala św. Aleksandra i szpitala dla dzieci im. Buszkowskiego, które i tak są przepełnione chorymi. W tych warunkach istnieje uzasadniona obawa, że epidemja może nabrać na sile i władze powinny jak najwcześniej przedsięwziąć wszelkie kroki zaradcze.

SAMOBÓJSTWO NACZELNIKA URZĘDU POCZT.

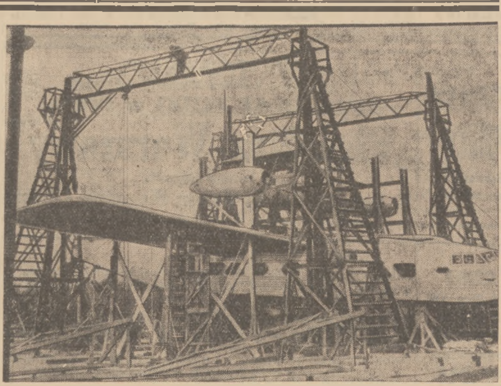
Onegdaj zjechała do Zaleszczyk koma komisja Najwyższej Kontroli Państwa i dyrekcji poczt we Lwowie, która przeprowadziła inspekcję urzędu pocztowego w Zaleszczykach. Następnego dnia rano odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru naczelnik urzędu pocztowego, Antoni Twardzicki. Denat od kilku dni nosił się z zamiarem samobójstwa i pozostawił listy pożegnalne do żony i dzieci, urzędników i przyjaciół, nie wymieniając jednak co go skłoniło do kroku samobójczego. Liczył on 46 lat i pozostawił żonę i dwóch synów. Komisja sądowo-lekarsko z drem sędzią Strutyńskim na czele stwierdziwszy, że samobójstwo było niewątpliwe, zaniechała dalszych dochodzeń. Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 8 rano.

POSTRZELIŁ SZWAGIERKĘ W OBRONIE... KURY.

Przed Sądem okr. w Warszawie zasiadł wieśniak. Honorat Zalewski, oskarżony o usiłowanie zabójstwa szwagierki. Zalewski zauważywszy, że szwagierka jego. Genowefa Białowa, chce poderżnąć gardło jego kurze, dobył rewolweru i strzelił do niej, raniąc ją w obojczyk. Sąd skazał Zalewskiego na 2 lata więzienia.

12 ŻUBRÓW W BIAŁOWIEŻY.

Stado żubrów białowieskich, odnowione w r. 1929 staraniem administracji lasów państwowych przez zakup byka i 4 krów, które okólną drogą przez Szwecję i Hamburg powróciły do Białowieży, rozwija się doskonale i liczy już obecnie 12. W ciągu marca w stadzie żubrów nastąpi zmiana. Mianowicie „Bisurman“ z Ogrodu Zoologicznego w Warszawie zostanie przeniesiony do Białowieży, a na jego miejsce przybędzie „Huron“. Opiekę nad żubrem w Europie sprawuje Międz. Tow. Obrony Żubra. Stado białowieskie znajduje się pod stałym nadzorem Zakładu Doświadcz. Lasów Państwowych.



BUDOWA NOWEGO OLBRZYMA POWIETRZNEGO.

W warsztatach wielkiej angielskiej fabryki samolotów w Rochester budowany jest obecnie nowy olbrzym powietrzny. Samolot ten, przeznaczony dla celów komunikacyjnych, będzie mógł pomieścić 43 pasażerów.

Woda przeciw rewolucjonistom.

Ulewny deszcz gasi namiętności.

Tragiczne walki, jakie w ostatnim czasie rozegrały się **na ulicach Paryża i Wiednia**, spowodowały w świecie naukowym rozważania na temat możliwości **bezkrwawego uśmierzania wzburzonych tłumów.** Na łamach prasy francuskiej omawiają to zagadnienie z punktu widzenia nauki i techniki współczesnej. Kilka dzienników przypomina stosowane już przy różnych okazjach metody, m. in. rozpraszanie tłumów przy pomocy strug wodnych i gazów łzawiących, dalej przez wywarzanie sztucznych mgieł, a wreszcie gazów ubezwładniających.

Okazuje się jednak, że wszystkie te metody mają wiele stron ujemnych. Użycie sikawek np. jest o tyle niepewne, że **manifestanci mogą przeciąć przewody gumowe.** Pozatem nie jest to sposób zupełnie niewinny, gdyż strumień wody może z bliskiej odległości uśmiercić człowieka.

Sztuczne mgły, stosowane w Niemczech przeciwko manifestantom także są środkiem obosiecznym. Takie zasłony dymne, **wytworzone przez specjalne świece,** mogą wprawdzie w przeciągu kilkunastu sekund objąć ponad 5 tys. m. sześc. przestrzeni, co w zupełności wystarczy dla zamaskowania budowli i uniemożliwienia tłumowi akcji. Świece takie **mogą być zrzucane z samolotu,** bądź też odręcznie przez policję. Ujemną stroną tej metody jest jednak, że skuteczność jej zależy od wpływów atmosferycznych. Jeden powiew wiatru może bowiem **obrócić kłęby dymu w stronę policji,** a dym zamiast ubezwładnić manifestantów, uniemożliwi przeciwnie akcję władz.

W Stanach Zjednoczonych dla walki z szczególnie niebezpiecznymi przestępcami, a również **w razie zamieszek ulicznych**, używa się gazów ubezwładniających. Ładunek gazu wystrzela policja ze specjalnych pistoletów. Działanie jest skuteczne, jednakowoż ujemną stroną jest fakt, że **gazy te są szkodliwe dla zdrowia, a zwłaszcza fatalnie oddziaływują na wzrok i płuca.**

Pewien chemik francuski proponuje naukowe rozwiązanie kwestji walki z tłumem za pomocą... **ulewnego deszczu.** Stwierdzone zostało niejednokrotnie, że **gwałtowna ulewa wpływa uśmierzająco na wzburzone namiętności tłumu.** Nauka posiada zaś sposób na sprowadzenie sztucznego deszczu za pomocą zrzucanego z samolotów pyłu węglowego, poddanego działaniom prądu elektrycznego o napięciu kilkunastu tysięcy wolt. Wytworzony w ten sposób **deszcz jest bardzo gwałtowny i zimny**, a zastosowanie tego środka w demonstracjach ulicznych może zapobiec rozlewowi krwi.

RZECZY CIEKAWE

ZMIERZCH MILJONERÓW.

Liczba miljonerów w Anglji zmniejszyła się w roku ubiegłym o 127 osób. Kraj ten liczy w chwili obecnej tylko 333 osób, mogących pretendować do tytułu miljonera. Rola miljonera w Anglji nie jest łatwą, jeśli się zważy, że człowiek ten musi rozporządzać rocznym dochodem w sumie 150.000 funtów na podstawie taryfy podatkowej. Z liczby tych 333 dochodem powyżej 1½ miljona funtów rocznie rozporządzają 94 osoby, 57 bogaczy ma dochód od 1 do 1½ miljona, 182 cieszy się dochodem od trzy czwarte do 1 miljona. Do najbogatszych ludzi w Anglji zalicza się książę Westminster, Ellerman junior i sir Robert Perks.

FABRYKACJA PAPIERU.

W m. Tetschen w papierni miejscowej znajduje się nowa olbrzymia maszyna dla wytwarzania papieru gazetowego. Maszyna ta jest w stanie wyprodukować w ciągu jednej tylko minuty 300 metrów papieru, zaś w ciągu 24 godzin produkuje ona 60.000 kg. papieru rotacyjnego szerokości 270 cm. Długość tej masy papieru sięga 432 kilometrów. Wyprodukowaną w ciągu roku wstęgą papieru rotacyjnego możnaby opasać kulę ziemską poczwórnie.

RADJO BEZ ANTENY.

Z Holandji przychodzą wieści o sensacyjnym wynalazku inżyniera Strutta. Wynalazek ten polega na konstrukcji aparatu radjonadawczego bez anteny. Jeżeli wynalazek ten da się zastosować w praktyce, będzie on miał szczególne znaczenie dla radjotelegrafji wrazie wojny, gdyż anteny ulegają b. łatwo uszkodzeniom.

90-LETNI STARUSZEK SZUKA ŻONY.

W gazetach lizbońskich figuruje od pewnego czasu ogłoszenie treści następującej: „Pragnę poznać przystojną kobietę. Musi ona mieć 82 lata, ani jednego siwego włosa, wysmukła i wyższa odemnie. Wzrost mój wynosi 1 m. 80 cd. Żona moja musi czytać bez pomocy okularów i towarzyszyć mi co niedziela w wycieczkach. Na majątku nie zależy mi, wymagam natomiast od mojej przyszłej żony zrozumienia dla potrzeb i zainteresowań 90-letniego człowieka, który sam zarządza swoim majątkiem. Zgłoszenia z fotografjami nadsyłać pod adresem...“ Anons ten nie jest bynajmniej żartem. W Lizbonie znają już nadawcę ogłoszenia, który szuka kandydatki na żonę w ten sposób od pięciu lat. Zalicza się on do najbogatszych ludzi w stolicy Portugalji.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

77

— Ja mam się liczyć ze słowami, ja? A ty czemu się nie liczysz z czynami? Wiesz, co to za kobieta, ta twoja wybrana. Postarałem się zebrać o niej informacje. Za moich czasów takie kobiety znało się tylko za kulisami życia. I ostatecznie, choćby ona była bez zarzutu, to kradnąc ją podstępnie narzeczonemu, dopuszczasz się niehonorowej rzeczy.

— Kocham — warknął Zygmunt.

— Rozczulające! — roześmiał się gorzko stary. — O, wiem, że dziś jest w modzie podporządkowywać wszelkie względy miłości. Uwiedziesz żonę przyjaciela. W porządku. Miłość. Na takie dictum niema odpowiedzi. Rozbijesz rodzinę. Nie tyś winien. Miłość. Sprowadzisz z prostej drogi dziewczynę i rzucisz. Miłość. Odbierzesz matkę dzieciom. Miłość. Skrzywdzisz porządnego człowieka dla przelotnego romansu. W porządku. Miłość. Rzucisz żonę, bo ci się podobała inna. Nikt cię nie potępi. Cóżeś ty winien, że zachciało ci się nowych wrażeń? Wyzwiesz na pojedynek, narazisz swoje życie i cudze, może ojca rodziny, z powodu pierwszej lepszej kokoty. W porządku. Jesteś honorowy człowiek. Nikt ci nie odmówi podania ręki, choćbyś skalał swoją bratobójczą krwią. Ja inaczej pojmowałem miłość, będąc młodym.

— Jeżeli już ojciec uważa mnie za takiego nic-[illegible] — odszczeknął pan Zygmunt — to będzie z nas dobrana para. Poco miałbym unieszczęśliwiać jakiegoś anioła w spódnicy.

— Bez ironji, mój synu. Powtarzam, że nie zgadzam się na to skandaliczne małżeństwo. Póki ja żyję, ta dziewka nie przekroczy naszych progów. Myślałem, że się ożenisz z panną Krysią Szreniawianką. Niestety, oszalałeś i wybrałeś, co mogłeś najgorszego. Jesteś, na nieszczęście, pełnoletni i możesz się ożenić bez mojej zgody i woli, ale wiedz, że ja jej nie znam za synową i nie dam ci ani grosza. Z domu cię nie wyświęcę. Możesz u mnie siedzieć, ale jej nie przyjmę.

Pan Zygmunt milczał z czołem ściągniętem w głęboką bruzdę. Był tak dalece zakochany, że nie myślał wyrzekać się Niki dlatego tylko, że ojciec odmawiał błogosławieństwa. Gorszy „sęk“ był z pieniędzmi. Wyciągnął z ojca w ciągu lata kilka tysięcy złotych i teraz, ponieważ wyszło najaw, że nie o Krysię konkurował, ojcowski portfel zamknął się na amen. Pan Zygmunt wiedział, że do Niki był dostęp tylko przez pieniądze. Miał wszystkiego dwieście złotych z czemś, a to nie mogło starczyć na wydatki, związane z wystawnym ślubem. W dodatku jakby usprawiedliwił przed nią nieobecność ojca? Mogłaby odrazu zorjentować się, że coś jest nie w porządku i cofnąć się.

— Wiem, że ona sprzyja ci tylko dlatego, że uważa cię za zamożnego człowieka. Wobec tego, jeżeli się dowie...

— Ojciec się myli — przerwał z uniesieniem pan Zygmunt, któremu się rozjaśniło w głowie. — Ojcu się zdaje, że odmawiając mi pomocy materjalnej, zniechęci do mnie Nikę. Ale ona i tak za mnie wyjdzie — zakończył bez przekonania.

— To się dopiero okaże. Gdybyście dostali majątek w ręce, byłbyś po roku bankrutem, a onaby cię porzuciła. Jeżeli ci się uda skłonić ją do małżeństwa a przekona się, żeś ją nabrał, bo nie będzie mogła puszczać pieniędzy, to cię porzuci. W rezultacie będzie ta korzyść, że będziesz miał nadal z czego żyć.

Pan Zygmunt stał z opuszczonemi rękami i pochyloną głową. O mało nie płakał. Wiedział, że ojca nie przekona i głowił się tylko, skąd wziąć bodaj kilkaset złotych na opędzenie kosztów oszukania Niki. Nie miał co do tego żadnych skrupułów. O dalszych następstwach takiego kroku nie myślał. Czuł tylko to, że musi zdobyć Nikę za wszelką cenę.

— I co? — mruknął. — Ojciec, taki katolik, chce mnie skazać na złamane życie, bo przecież jak żona mnie porzuci, to się drugi raz nie ożenię. Chyba, że zmienię wyznanie. Budująca logika — roześmiał się drwiąco.

Stary patrzył na niego wzrokiem surowym i bolesnym:

— Onaby ci złamała życie w każdym wypadku. Co się zaś tyczy moich katolickich przekonań, to nie wina kościoła, że ty pojmujesz małżeństwo jako płatny romans. Zresztą przyznam ci rację, jeżeli ona zgodzi się dla ciebie na biedę i pracę. Jeżeli wytrwa kilka lat takiej próby i nie załamie się, nie zdradzi cię ani razu... to uznam ją za synową.

Pan Zygmunt śmiał się bezdźwięcznym śmiechem.

D. c.

Nr. dz. Bd. 676-34.

Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza

PRZETARG

1) **NA ROBOTY BRUKARSKIE W BIEŻĄCYM SEZONIE.** Formularze do przetargu wydaje Wydział Budownictwa Zarządu Miejskiego. w godzinach od 9 — 13. Oferty złożone nie na formularzach Wydziału Budownictwa nie będą rozpatrywane.

2) **NA PRACĘ KONI.** W ofercie należy podać cenę za 1 godzinę pracy konia wraz z obsługą, przyczem wóz musi posiadać minimum 1 m. sześc. pojemności.

Oferty w kopertach zapieczętowanych i zalakowanych z napisem „Oferta na . . . ." (oddzielnie na każdą robotę), należy składać w Biurze Głównym Zarządu Miejskiego (Magistrat) do dnia 15 marca r.b. Oferty złożone po upływie tego terminu nie będą rozpatrywane. Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta, oraz unieważnienie całości lub części przetargu. 1964

Nr. dz. Bd. 654 kontr. 3.

ZARZĄD MIEJSKI W SOSNOWCU,

stosownie do art. 25 i 26 Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 16.II.28 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202), podaje do wiadomości, że przystępuje do opracowania szczegółowego planu zabudowy terenów objętych ulicami: 1-go Maja, Krakowską, torem kolejowym Sosnowiec—Kazimierz i rzeką Czarną Przemszą.

Osoby zainteresowane mogą zaznajomić się z projektem planu zabudowania wymienionych terenów w czasie od dnia 14 do 24-go marca r.b. włącznie oprócz niedziel i świąt, w Wydziale Budownictwa Zarządu Miejskiego w Sosnowcu w godzinach od 9 — 13, oraz składać swe wnioski w sprawie planu zabudowania wymienionych terenów w czasie od dnia 26 marca do 4 kwietnia r.b. włącznie.

Kierownik Tymczasowy
Zarządu miasta Sosnowca
1963 W. KUŹNIAK.

Sosnowiec, dnia 7 marca 1934 r.

Walne Zebranie

Członków Spółdzielczego Banku Zagłębia Spółdzielni z ogr. odp. w Sosnowcu odbędzie się w dniu 18 marca 1934 r. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego 9 o godz. 15-ej. W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, odbędzie się w tym samym dniu i w tym lokalu o godz. 16-ej drugie zebranie, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek zebrania: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu, bilans i r-k Strat i Zysków za 1933 r. 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. 5) Uchwalenie pokrycia strat za 1933 rok. 6) Budżet na rok 1934. 7) Wybory do Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rew. 8) Wolne wnioski.

Bilans Banku za 1933 r. przeglądać można w lokalu Banku od 12 b.m. Wejście na salę za okazaniem książeczki udziałowej. 1966

Zarząd Spółdzielczego Banku Zagłębia.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WILLA KOMFORTOWA z ogrodem w najlepszej dzielnicy miasta Olkusza do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela ul. 3 Maja 48. 1965

AUTO OSOBOWE w dobrym stanie okazyjnie kupię. Oferty do Administracji — „Auto". 1967

OKAZJA FORTEPIAN SCHRÖDERA prawie nowy krótki bardzo tanio sprzedam Wspólna 16 — pierwsze piętro lewo. 1968

Biuro Sprzedaży **CEMENTU „SATURN" S. Unierzyski** Wojkowice Komorne, ul. Sobieskiego 26 p. Grodziec k-Będzina — telef. Będzin 609. 1261

ROZNE

MASAŻYSTKA dyplomowana Bugajska przyjechała z Krynicy. Łaskawe zgłoszenia w firmie P. Kucharski, 3-go Maja 9.

WYDZIERŻAWIĘ zaraz teren $1^1/_2$ morgowy, pod ogród warzywny w Sosnowcu blisko ul. Piłsudskiego Wiadomość: Kołłątaja 11 dozorca wskaże. 1947

OBUWIE

dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1452

OD 1 MARCA wydaje się w domu prywatnym obiady smaczne, obfite, na maśle, na żądanie djetetyczne. Wiadomość telefon Nr. 73. 1439

ZGUBIONE DOKUMENTY

ŚWIADECTWO ukończenia szkoły powszechnej Nr. 7 w Sosnowcu zgubił Kazimierz Galas. 1960

ZGUBIONO dowód osobisty Nr. 2048 na imię Helena Szapiro, wydany przez Magistrat Sosnowca.

KSIĄŻECZKĘ K. Ch. w Olkuszu zgubiła Salomeja Ziębą, którą unieważnia się. 195[illegible]

KSIĄŻECZKĘ wojskową wydaną przez P. K. U. Puczów zgubił Pietrzyk Stanisław. 19[illegible]

UZDROWISKA.

RABKA pensjonat „Marysieńka" centrum, pokoje słoneczne, ciepłe z balkonami. Idealne warunki klimatyczne dla dzieci. Marzec, kwiecień. Opieka lekarska. Ceny niskie. 19[illegible]

POEZJA!

Literat przechodzi z żoną przez ulicę. Wtem żona przystaje przed wystawą.

— Patrz, ten kapelusz to poemat!

— Kto kupuje dzisiaj poematy?

SENNE MARZENIA.

— Mojej żonie śniło się wczoraj w nocy, że wyszła zamąż za milionera.

— Szczęściarz z ciebie! Moja żona śni o tem samem na jawie.

HANDEL.

Pewien ziemianin kupując klacz, zażądał od handlarza gwarancji, że koń nie ma żadnych wad.

Po kilku dniach spostrzegł, że klacz jest ślepa na jedno oko. Wobec tego zgłosił się z pretensją do handlarza.

— Panie dziedzicu! — mówi handlarz — ja dałem gwarancję, że koń nie będzie miał żadnej wady. A czy to jest wadą? — To jest nieszczęście!



NAUKA RZUCANIA BOMB.

Angielskie lotnictwo przeznaczone jest w znacznej mierze do obrzucania bombami nieprzyjacielskich krążowników. To też w Anglji piloci i obserwatorzy ustawicznie przeszkalani są w rzucaniu bomb, a wszelkie wynalazki mające ułatwić trafianie celu kupowane są bardzo chętnie. W Londynie istnieje specjalna szkoła rzucania bomb, w której uczniowie ze sztucznego pomostu, imitującego pokład płatowca, uczą się rzucać bomby na miniaturowe krążowniki przesuwane po podłodze. Na zdjęciu, uczeń obserwuje podłogę przez nowo wynalezioną specjalną lornetkę z podziałką ułatwiającą ocenianie odległości, prawą ręką trzyma na dźwigni zwalniającej uchwyty ćwiczebnych bomb.



Z całej Belgji ściągają liczne pielgrzymki do wąwozu pod Marchesles-Dames, gdzie znaleziono zwłoki króla Alberta I-go.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 60. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK KURJERA ZACHODNIEGO W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEŃSKI